Dziś: Kurjer Turystyczny

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV

Piątek 8 czerwca 1934 r.

Nr. 155

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75

P.K.O. 302.712

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7
Rękopisów redakcja nie zwraca.

ZAMACH STANU NA LITWIE

WALDEMARAS OBWOŁANY PREMJEREM?

BERLIN, 7.6. (PAT). N. B. I. ogłasza **następującą wiadomość z Kowna: Ubiegłej nocy dokonano tam zamachu wojskowego, który był zainicjowany przez zwolenników b. premjera Waldemarasa. Jeszcze w ciągu nocy Waldemaras przewieziony był w samolocie z miejsca swego wygnania w okolice Kowna. Zwolennicy jego obwołali go premjerem. Znajduje się on obecnie w gmachu sztabu generalnego. Wojskowi objęli władzę w swe ręce. Czynniki urzędowe mają stać jednak po stronie rządu. Prezydent Smetona wzbrania się opowiedzieć za powstańcami. Od godz. 2 w nocy do 7 rano wszystkie urzędy obstawione były przez wojsko. Ultimatum postawione prezydentowi Smetonie upłynęło około południa, widocznie zostało ono przedłużone. Obecnie trudno jest przewidzieć, jaki obrót przybiorą dalsze wypadki. Nie udało się jeszcze sprawdzić pogłosek, według których aresztowano część ministrów gabinetu Tubelisa. W późnych godzinach popołudniowych wycofano wojsko a w mieście panuje zupełny spokój.**

BERLIN, 7.6. (PAT). **Korespondent P. A. T-a dowiaduje się o godz. 16 z miarodajnych kół tutejszych, że otrzymano drogą okrężną informacje z Kowna, według których zamach znajduje się w stadjum likwidacji a Waldemaras został aresztowany.**

BERLIN, 7.6. (PAT). N. B. I. donosi z Tylży, że wiadomości nadchodzące z Kowna nie dają żadnego obrazu sytuacji. W pierwszych godzinach popołudniowych krążyły sprzeczne ze sobą pogłoski. Według jednej wersji dojść miało w godzinach popołudniowych do kompromisu, na podstawie którego Waldemaras miał objąć tekę premjera oraz ministra spraw zagranicznych. Według innej wersji Waldemarasa odstawiono podobno samolotem do miejsca dotychczasowego pobytu. **Rząd nie zamierza jednak występować przeciw niemu, gdyż miał on być rzekomo przywieziony do Kowna wbrew swojej woli.** Sytuacja jest o tyle niejasna, że formacje lotnicze i oddziały tanków opowiedziały się zdecydowanie za Waldemarasem i one to są prawdopodobnie inicjatorami buntu. Inne formacje nie są wprawdzie wrogo usposobione do Waldemarasa, zachowują jednak rezerwę. **Gmach prezydenta obstawiony jest przez 300 ludzi.** W każdym razie należy przypuszczać, że w łonie rządu nastąpią zmiany, które pójdą po linji żądań wojska.

RYGA, 7.6. (PAT). Sytuacja w Kownie w dalszym ciągu przedstawia się zagadkowo. W ciągu całego dnia dzienniki ryskie nie mogły nawiązać kontaktu ze swymi korespondentami kowieńskimi, choć połączenia telefoniczne zasadniczo nie uległy przerwaniu. Oficjalna litewska agencja telegraficzna w rozesłanych dwóch komunikatach zaprzecza wszelkim pogłoskom o dokonaniu przewrotu wojskowego, twierdząc, że w Kownie panuje całkowity spokój, a strzelanina nocna między wojskiem garnizonu kowieńskiego spowodowana została nieporozumieniem, wynikłem wskutek ciemności. Mimo tego zaprzeczenia w Rydze w dalszym ciągu utrzymuje się przekonanie, że zamach wojskowy rzeczywiście miał miejsce i że sytuacja przedstawia się bardzo poważnie. **Waldemaras miał postawić Smetonie szereg warunków w formie ultimatywnej**, nad któremi obecnie trwają narady. **Szef sztabu generalnego płk. Kubeliunas miał się podać do dymisji**, a miejsce jego zajął podobno naczelnik szkoły wojennej ppłk. Jackus. Wiadomość o wypadkach wywołała w Rydze duże wrażenie.

Celem zbadania sytuacji na miejscu w czwartek jeszcze miał się udać do Kowna, przebywający w Rydze łotewski attache wojskowy. O wybuchu zamachu wojskowego w Kownie donosi również estońska agencja telegraficzna, zaznaczając, że **uczestnicy rewolty poddali się pod rozkazy Waldemarasa.** Bliższych szczegółów o wypadkach litewskich, estońska agencja telegraficzna nie posiada, twierdząc, że mimo starań nie może nawiązać połączenia telefonicznego z Kownem.

BERLIN, 7.6. (PAT). Jedna z agencyj donosi z Kowna, że próba dowódców wojskowych postawienia Waldemarasa na czele rządu rozbiła się. Rząd obecny jest całkowicie panem sytuacji. Osobistości znane jako zwolennicy dyktatora znajdują się pod silną inwigilacją celem zapobieżenia próbom nowego puczu.

Powrót

ROZBITKÓW „CZELUSKINA".

MOSKWA, 7.6. (PAT). Parowiec „Smoleńsk", na pokładzie którego znajdują się wszyscy rozbitkowie Czeluskina oraz piloci, którzy brali udział w akcji ratunkowej przybył w czwartek do Władywostoku, witany entuzjastycznie przez ludność.

ś. † p.

WIKTOR KOWALSKI

SYN ZOFJI I TADEUSZA

uczeń kl. VIII Gimn. Państw. im. B. Prusa w Sosnowcu, zmarł w Bystrej w dniu 6 czerwca 1934 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 8 czerwca o godzinie 6-tej wieczorem z kaplicy w Bystrej na Śląsku na tamtejszy cmentarz rz-kat. o czem zawiadamiają

3713 **RODZICE I SIOSTRY.**

Delegacja rabinów

u ks. kardynała Kakowskiego.

WARSZAWA, 7.6. (Tel.wł.). Dzisiaj o godz. 10 rano przybyła do ks. kardynała Kakowskiego delegacja rabinów, składając odpowiedni memorjał w sprawie zajść antyżydowskich.

Na wstępie oświadczono, że w kraju odwiecznych wrogów Polski, Niemczech zapanowała horda barbarzyńców, o jej działalność została potępiona przez cały świat kulturalny z książętami kościoła na czele.

W Polsce pod wpływem Niemców **urządza się zajścia i bije żydów bez litości.** Rabini zwracają się z prośbą do ks. kardynała Kakowskiego, o wydanie odezwy pasterskiej przeciw tym wystąpieniom ks. kardynał odpowiedział, że **wszelkie gwałty są przez kościół potępiane.** Korzysta jednak z przybycia rabinów, aby zwrócić im uwagę, **że ludność katolicka spotyka się z prowokacją i obrazą uczuć religijnych ze strony żydów.** Jako przykłady, ks. kardynał podał, że w „Wolnomyślicielu", redagowanym przez Dawida Jabłońskiego i tygodnikach „Opinja" i Literatyse „Bletter", **pojawiły się artykuły bluźniercze.**

Jeden z rabinów oświadczył na to, że są to wystąpienia komunistów i ludzi młodych. W odpowiedzi ks. kardynał zaznaczył, **że pieniądze na tę akcję dają starsi.**

Czy Zagłębie Dąbrowskie

będzie w woj. Krakowskiem?

WARSZAWA, 7.6. (Tel.wł.). Kancelarja prezydjum Rady ministrów ukończyła już tekst ustawy o nowym ustroju administracyjnym państwa. Ustawa ta znosi województwa Tarnopolskie, Stanisławowskie, Kieleckie, Białostockie i Nowogródzkie, oraz wojewódzkie urzędy ziemskie, oświatowo-szkolne i t. p. w wymienionych województwach.

Tereny województw Tarnopolskiego i Stanisławowskiego przejmie województwo Lwowskie, teren woj. Kieleckiego **rozdzielony zostanie między woj. Krakowskie, Lubelskie i Warszawskie**, woj. Białostockiego — przejmie woj. Wileńskie, Lubelskie i Warszawskie; a teren woj. Nowogródzkie do woj. Wileńskiego i Poleskiego.

W związku z temi zmianami nastąpią redukcje urzędników państwowych — pracowników kontraktowych i niższych funkcjonarjuszów.

Wobec tego, że wspomina się o przyłączeniu części woj. Kieleckiego do woj. Krakowskiego, przeto wynikałoby z tego, że Zagłębie Dąbrowskie przyłączone byłoby do woj. Krakowskiego.

Dziś w numerze:

Zamknięcie

SESJI RADY LIGI NARODÓW.

GENEWA, 7.6. (PAT). Rada Ligi Narodów odbyła w czwartek posiedzenie, na którem zdecydowała upoważnić swego przewodniczącego do mianowania członków komisji plebiscytowej w Zagłębiu Saary. Komisja ma składać się ze Szweda, Szwajcara i Holendra. Następnie przyjęto raport w sprawie Asyryjczyków w Iraku i ustalono dalsze postępowanie, zmierzające do likwidacji sporu boliwijsko - paragwajskiego. Nadzwyczajna sesja Rady została zamknięta.

Czy likwidacja

DWÓCH MINISTERSTW?

WARSZAWA, 7.6. (Tel. wł.) W kołach rządowych opracowywany jest projekt likwidacji Ministerstw: opieki społecznej oraz poczt. telef. i telegr. Agendy Min. opieki społecznej przejęłoby Min. spraw wewnętrznych. Agendy Ministerstwa poczt i tel. przeszłyby do Min. przemysłu i handlu lub do Min. komunikacji.

Obligacje pożyczki narod.

NA IMIONA CZŁONKÓW RODZINY

WARSZAWA, 7.6. (PAT). Komisarz generalny 6-procentowej Pożyczki Narodowej komunikuje, że subskrybenci mogą zgłaszać w terminie do 20 czerwca r. b. życzenia, aby obligacje były w całości lub części wystawione na imiona członków rodziny właściwego subskrybenta. Za członków rodziny należy rozumieć małżonka oraz wstępnych i zstępnych krewnych do II stopnia pokrewieństwa włącznie.

W Łodzi komisarz

I W INNYCH NIESANACYJNYCH MIASTACH.

WARSZAWA, 7.6. (Tel. wł.) W szeregu większych miast pomimo przeprowadzonych wyborów pozostaną nadal dotychczasowi lub nowomianowani komisarze rządowi, którym do pomocy będą utworzone przyboczne rady komisaryczne. Dotyczyć to ma Łodzi, Piotrkowa, Lublina, Radomia i innych.

I Francja nie zapłac

DŁUGU WOJENNEGO.

PARYŻ, 7.6. Zwołana na sobotę francuska rada gabinetowa obradować będzie nad treścią noty do Stanów Zjednoczonych w sprawie przypadającej na 15 czerwca raty długów wojennych.

„Matin" donosi, że rząd francuski wyłuszczy jeszcze raz swe poprzednie stanowisko w tej kwestji i wskaże, że rząd francuski musi odmówić uiszczenia raty, ponieważ spłaty długów wojennych wiążą się ściśle z reparacjami i że moratorjum Hoovera w równej mierze dotyczy spłat reparacyjnych jak i długów wojennych

Niemcy pośpiesznie się zbroją

Oświadczenie marszałka Petain.

PARYŻ, 7.6. (PAT). Na posiedzeniu komisji spraw wojskowych Izby Deputowanych wygłosił przemówienie minister wojny marszałek Petain. Stwierdził on znaczny **wzrost efektów armji i policji niemieckiej**, organizacyj paramilitarnych, poczem wskazał, iż Rzesza w obecnej chwili posiada już **lotnictwo wojskowe.**

Ze względu na obecne nastawienie gospodarcze i moralne narodu niemieckiego, zakończył marsz. Petain, produkcja materjałów wojennych w Niemczech znajduje się w pełnym biegu.

Echa zajść lutowych w Paryżu

Czy zachodziła konieczność użycia broni.

PARYŻ, 7.6. (PAT). Parlamentarna komisja śledcza dla wyjaśnienia wypadków lutowych w Paryżu jednogłośnie stwierdziła, że w dniu 6 lutego tłum dopuścił się aktów gwałtu w stosunku do przedstawicieli bezpieczeństwa publicznego.

Na pytanie, czy służba bezpieczeństwa wobec tych aktów miała prawo użycia broni, **komisja odpowiedziała pozytywnie 12 głosami przeciw 10.** Na trzecie pytanie, czy zachodziła konieczność zrobienia użytku z broni, komisja stwierdziła, **że dnia 6 lutego o godz. 19.30 nie było tej konieczności, natomiast powstała ona tegoż dnia o godz. 23.30.**

Z CAŁEJ POLSKI

PIERWSZA PRYWATNA „KASA CHORYCH"

Do władz administracyjnych w Warszawie zgłoszony został do rejestracji statut pierwszej prywatnej ubezpieczalni na wypadek choroby. Akcjonarjuszami tej ubezpieczalni będą lekarze, którzy korzystać będą przy nabyciu akcyj z wyłącznego prawa leczenia ubezpieczonych w towarzystwie. W zasadzie towarzystwo to obliczone jest na osoby, które nie są ubezpieczone w ustawowych ubezpieczalniach społecznych. Pierwsza prywatna ubezpieczalnia będzie miała poważny kapitał zakładowy w wysokości 1.060.000 zł. Zarząd ubezpieczalni składać się będzie z lekarzy i aptekarzy. — Miesięczne składki wahać się będą w zależności od wieku ubezpieczonego od 5—12 zł.

ŁODZIAMI PO ULICACH PIŃSKA.

Nad Pińskiem przeszła gwałtowna burza z piorunami. Deszcz padał tak ulewnie, że robił wrażenie oberwania się chmury. Kilka ulic w śródmieściu zostało zatopionych, przyczem woda stała na wysokości pół metra. Na niektórych niżej położonych ulicach woda wdarła się do piwnic. Przez dłuższy czas po ulewie ruch w mieście odbywał się przy pomocy łodzi.

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA FILHARMONJI.

Sfery artystyczne Łodzi wstrząsnęła wiadomość o samobójstwie Alfreda Straucha, nader popularnego dyrektora miejscowej Filharmonji. Zwłoki znaleziono zawieszone na haku w sali koncertowej. Przyczyną samobójstwa była podobno ciężka sytuacja materjalna.

SZALENIEC ZARĄBAŁ ŻONĘ.

We wsi Pietraszki gminy buclawskiej umysłowo chory Jan Matuszewicz chwycił w przystępie szału siekierę i rzucił się na swoją żonę Anielę, która padła pod razami szaleńca. Następnie szaleniec rzucił się na swego szwagra Rosakiewicza. W trakcie walki na śmierć i życie silniejszy furjat ciężko poranił Rosakiewicza. Potem zbiegł nad rzekę Szerweć, gdzie za nim pogonił tłum wieśniaków z drągami i siekierami. Na widok zbliżającego się tłumu szaleniec rzucił się do wody i utonął. Rannych przewieziono do szpitala, gdzie dogorywają.

Olbrzymi pożar
W STOCZNI GDAŃSKIEJ.

GDAŃSK, 7.6. Dziś w nocy około godziny 1 straż ogniowa została zaalarmowana wiadomością o wielkim pożarze w stoczni gdańskiej.

Jak się okazało, płonęły główne magazyny stoczni. Gdy straż przybyła na miejsce, pożar przybrał już wielkie rozmiary. Wskutek zadymienia magazynu, akcja ratunkowa była bardzo utrudniona. Mimo masek gazowych sześciu strażaków uległo zatruciu. Trzej z nich padli nieprzytomni na podłogę płonącego magazynu i z narażeniem życia wyniesieni zostali przez swych towarzyszy.

Pożar ugaszono dopiero o godz. 7 rano. Przez całe przedpołudnie straże ogniowe z Gdańska i Wrzeszcza czuwały nad pogorzeliskiem, tłumiąc wybuchające coraz to nowe ogniska pożaru.

Straty spowodowane przez pożogę są bardzo wielkie.

Sprawa posłów
Piestrzyńskiego Dembińskiego i Stahla.

W związku z wystąpieniem z Klubu Narodowego posłów: Piestrzyńskiego, Dembińskiego i Stahla, prezydjum Stronnictwa Narodowego nadesłało następujący komunikat:

— Posłowie Piestrzyński, Dembiński i Stahl od pewnego czasu prowadzili działalność polityczną, niezgodną z ogólną linią Stronnictwa i Klubu Narodowego. Wywoływało to słuszne niezadowolenie, a nawet oburzenie lokalnych organizacyj Stronnictwa, czego wyrazem była m. in. uchwała poznańskiej Rady wojewódzkiej S. N., wyrażająca posłom Piestrzyńskiemu i Dembińskiemu votum nieufności oraz wzywająca ich do złożenia mandatów. Taki sam wniosek zgłoszony został na Radzie dzielnicowej we Lwowie w stosunku do posła Stahla.

W tym stanie rzeczy Prezydjum zarządu głównego S. N. zażądało w stanowczej formie od wymienionych posłów albo podporządkowania się ideologji i taktyce Stronnictwa, ustalonej na ostatniej Radzie naczelnej, albo złożenia mandatów. W odpowiedzi na to żądanie posłowie ci zgłosili wystąpienie z Klubu Narodowego.

W listach, wysłanych do prezydjum Klubu, a donoszących o wystąpieniu, z których to listów jeden został za pośrednictwem PAT. podany do publicznej wiadomości, posłowie Piestrzyński, Dembiński i Stahl usiłują swoją niesubordynację wobec Klubu i Stronnictwa tłumaczyć w ten sposób, że weszli oni do Sejmu nie jako członkowie S. N., lecz w charakterze przedstawicieli Ob. W. P., względnie ruchu młodych.

Tłumaczenie to nie opiera się na prawdziwym stanie rzeczy. Ani Ob. W. P., ani nieistniejący podówczas samodzielnie Ruch młodych nie mieli w swych celach i zadaniach akcji parlamentarnej. Prowadziło ją w imieniu całego obozu narodowego S. N. i ono jedynie było za tę akcję odpowiedzialne. Listy kandydatów do Sejmu były układane przez okręgowe zarządy S. N. i zatwierdzane przez zarząd główny. Lista nr. 4, z której wybrani zostali trzej wymienieni posłowie, była lista S. N., a parlamentarny Klub Narodowy był i jest przedstawicielstwem parlamentarnem wyłącznie S. N., a nie żadnych innych organizacyj politycznych.

Posłowie Piestrzyński, Dembiński i Stahl przez zgórą 3 lata nie kwestjonowali formalnie tego stanu rzeczy. Dlatego obecne uzasadnienie przez nich wystąpienia z Klubu rzekomą zmianą stosunku Klubu do Stronnictwa musi być traktowane jako niezgodne z rzeczywistością.

Zarząd główny S. N. na posiedzeniu w dniu 2 b.m. po rozważeniu faktu wystąpienia posłów Piestrzyńskiego, Dembińskiego i Stahla oraz przytoczonych przez nich motywów, powziął uchwałę, upoważniającą Prezydjum S. N. do zażądania od wymienionych posłów złożenia mandatów, które otrzymali od S. N. i które z jego ramienia piastowali.



PRZED PRZYJAZDEM GOEBBELSA DO WARSZAWY.

Z lewej minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels, z prawej prof. Tadeusz Zieliński, przewodniczący międzynarodowej unji intelektualnej, na której zaproszenie jeden z kierowników ruchu hitlerowskiego w Rzeszy przybywa do stolicy Polski.

Generał Haller
WODZEM INDJAN.

W czasie podróży generała Józefa Hallera po Ameryce w mieście Syrakuzy odbyła się nader miła i ciekawa uroczystość adoptowania polskiego generała przez szczep Indjan Onondoga. Delegacja Indjan, zamieszkujących pobliski rezerwat, wręczyła generałowi odpowiednie emblematy wodza z fantastycznem nakryciem głowy, ułożonem z orlich piór i nadała mu imię Ga-A-Go-We, co znaczy „Sławny Syn". Na zakończenie uroczystości wódz Indjan wygłosił przemówienie w języku irokezów, sławiąc zasługi generała.

Kilkakrotne pokrycie
POŻYCZKI W STANACH ZJEDN.

WASZYNGTON, 7.6. (PAT). Pożyczka wyłożona do subskrypcji na sumę 800 milj. dolarów została pokryta kilkakrotnie do sumy prawie 7 miljardów. Należy przypuszczać, że ten rzekomo olbrzymi sukces pożyczki doszedł do skutku dzięki wzmożonej subskrypcji przez banki pozostające w chwili obecnej już pod bardzo wyraźnym wpływem rządu.

Zamach
NA B. PREMJERA HISZPAŃSKIEGO.

PARYŻ, 7.6. Z Madrytu donoszą o zamachu rewolwerowym, dokonanym na ostatniego premjera monarchji hiszpańskiej, Damaso Berenguera.

Gdy b. premjer w towarzystwie swego brata Fernanda wsiadał do samochodu w Hernani, kilku zamachowców zasypało go strzałami. Jedna z kul śmiertelnie zraniła Fernanda Berenguera. B. premjer nie odniósł żadnej rany.

Śmierć rodziny
W PŁONĄCYM DOMU.

BERLIN, 7.6. (PAT). W miejscowości Aichhalden w Wirtembergji wybuchł dziś rano w gospodarstwie rolnika Lambrechta groźny pożar. Cała rodzina Lambrechta, matka, ojciec i 7-ro dzieci w wieku od 2 do 14 lat znaleźli śmierć w płomieniach.

GIEŁDA
PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.75, Holandja 359.05, Kopenhaga 119.90, Londyn 26.84, Nowy Jork 5.28 i trzy czw. Nowy Jork (kabel) 5.29¼, Paryż 34.96, Praga 22.04, Szwajcarja 172.05, Sztokholm 138.40, Włochy 45.91, Berlin 200.00

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.27¼. Rubel złoty 4.61. Dolar złoty 8.91 (w żądaniu). Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 1.97—1.96 (w żądaniu). Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 26.80.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 44.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 67.00—66.75 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 116.00; 5 proc. konwersyjna 65.00; 6 proc. poż. dolarowa 72.50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 58.00.

Akcje: Bank Polski 85.00—84.00—84.50; Lilpop 10.20—10.10; Starachowice 10.25 — 10.40 — 10.25.

ANTONI HRAM

CZARNY
(NIEWINNA KREW)
(współczesna powieść sensacyjna)

68

— Będę twoją do śmierci... — przypomniała sobie słowa złożonej przed chwilą przysięgi. — Cha, cha, cha... — zaśmiała się jakoś dziko. — A czy ty wiesz zatraceńcze, że śmierć moja jest bliższą niż pierwszy świt poranka?... I jeżeli mnie chłodne fale jeszcze nie tulą, to dlatego, że pragnę ratować mego sokoła. A z tem się wszystko skończy...

Jak ptak spłoszony zerwała się z miejsca i bez namysłu pobiegła w stronę dworu. Wiatr wył jej w uszach, wichrzył w nieładzie rozrzucone włosy i zacinał po twarzy resztkami kropel deszczu. W ciemności potykała się na zagonach, padała na śliską, rozmiękłą deszczem ziemię i podrywała się na nowo, nie zwalniając na chwilę biegu.

Z bijącem sercem wpadła do czworaku Białyńca. Na szczęście, Mikołaj siedział sam w ciemnym kącie izby, oparty plecami o ścianę. Drzemał. Z sąsiedniego mieszkania dochodził gwar wielu głosów.

Ostrożnie, na palcach zbliżyła się do niego i lekko wstrząsnęła za ramiona.

Drzemał i otworzył oczy. Przez kilka pierwszych sekund badawczo wpatrywał się w dziewczynę, jakby jej nie mógł poznać.

— Uchodź stąd, najdroższy, sokole mój jedyny!... — mówiła szybko, w gorączce, jednym tchem prawie. — Uchodź! Timofiej, pragnie cię zamordować... Zebrali się w starej cerkwi... Na dwór szykują napad.... Uchodź, bo za godzinę może już być zapóźno.... Lada chwila tu wpadną! — wyrzucała bezładne zdania, nagląc go do ucieczki.

Mikołaj w pierwszej chwili prawie nic nie rozumiał. Dziko płonący wzrok dziewczyny i zachrypły głos, jakim wymawiała te słowa, kazały mu przypuszczać, że Marusia jest w stanie obłędu.

— Co tobie jest dziewczyno?! Uspokój się Marusiu.... — gładził jej mokre, zwichrzone kędziory włosów.

Uśmiechnęła się blado pod wpływem tego dotknięcia i iskra szczęścia zamigotała w źrenicach. Trwało to jednak krótko.

— Nie mi nic nie jest, jedyny, ale uchodź natychmiast! Hryćko wszystko wygadał...

— Hryćko ci o tem mówił? — teraz dopiero uporządkował myśli. Przypomniał sobie rozmowę z detektywem i otrzymane od niego polecenie śledzenia Hryćka, oraz Braszczuka. Dotąd jednakże w tym kierunku nic nie zdołał uczynić wobec niezwykłej czujności Zylicza, przed którym sam musiał się ukrywać.

— Tak, Hryćko mówił.... — jeszcze raz potwierdziła Marusia. — „Zagrabim dworskie mienie i pograjmy z panami"...

Ostatnie słowo dźgnęło go prosto w serce. — Zośka!... — zawirowały myśli w zawrotnym pędzie.

— Ile ich tam być może?! — rzucił gorączkowo, zrywając się z miejsca.

— Nie wiem, podobno wielu....

— Sami nie damy rady — przemknęło mu przez głowę.

— Dziękuję ci dziewczyno! — uścisnął mocno po męsku, jej drobną, drżącą rękę, poczem wybiegł przed czworak.

W paru zaledwie skokach dopadł stajni i w pół minuty później zaciekle bił piętami boki ściglego mierzyna.

Marusia stała na gościńcu, łowiąc uchem ostatnie odgłosy biegu konia.

— Pojechał... — wyszeptała, składając ręce jak do modlitwy. — Zjawił się w śkwarne lipcowe południe na falującym żywem złotem łanie, a odjechał w noc ciemną, tak straszną i ponurą, przy wyciu wichru i odgłosach piorunów — myślała patrząc w głuchą pomrokę nocy.

— Mnie już nic nie zostało... — wymówiła bezdźwięcznie i łzy duże, perliste, stoczyły się na policzki.

Łzy zranionego serca i straconych nadziei....

ROZDZIAŁ XIX.

— Nad zbrodniarzami nigdy nie miałem litości — mówił z powagą pan Serafin — ale czuję wrodzony wstręt do krwi rozlewu....

— Swojej! Ztem to się zgodzę — odpowiedział redaktor.

D. c. n.

SOCJALIZM A ŻYDZI.

Najwybitniejszem zjawiskiem naszego życia w obecnej dobie jest żywiołowy ruch przeciwżydowski. Nie jest on umiejscowiony w jakiemś jednem czy paru ogniskach, ale występuje coraz silniej w całym kraju; nie ogarnia też jednej szczególnie warstwy społecznej, współzawodniczącej gospodarczo z żydami, ale szerzy się wśród całej masy ludności polskiej, zarówno na wsi, jak w miastach. Ludzie, którzy się nie odcięli od masy narodu, którzy z nią się stykają i wśród niej pracują, widzą jasno, że duszą tego ruchu nie są te lub inne poszczególne interesy, ale pogłębiająca się wśród mas świadomość narodowa i towarzyszące jej poczucie, że największem nieszczęściem Polski jest jej zażydzenie.

Mądrzejszych żydów ogarnia z tego powodu coraz większa trwoga, a niejeden z nich publicznie przyznaje, że sami żydzi swem zuchwałem postępowaniem w ogromnej mierze przyczyniają się do wzbierania fali przeciwżydowskiej.

Byłoby to niemądrą pychą z naszej strony, gdybyśmy twierdzili, że cały ten ruch jest owocem naszej pracy.

Niewątpliwie konsekwentne stanowisko obozu narodowego w sprawie żydowskiej, oparte na poważnem jej poznaniu, odbiło się potężnem echem w duszy mas ludowych. Więcej jeszcze zrobiła jego, pięćdziesięcioletnia już blisko praca nad pogłębieniem świadomości narodowej w masach ludowych. Bo w masach ten, kto się uważa za mocnego Polaka, nie umie być przyjacielem ani obrońcą żydów. Przyczyna jest bardzo prosta: w warstwach ludowych niema ani masonów, ani wogóle ludzi, którzy przy pomocy żydów robią karjerę.

Prąd przeciwżydowski jest już dzisiaj potężnym prądem żywiołowym. którego żadna, najgorliwsza nawet propaganda przeciwna nie powstrzyma w rozwoju. Dlatego, pomimo braku odpowiedniej organizacji daje się on coraz mocniej czuć w starciach z żydami, przybierających najrozmaitsze postacie.

Pozostanie tajemnicą żydowską niebardzo zrozumiały fakt, że nieraz w tych starciach żydzi występują zaczepnie.

Gazety pewnych kierunków bronią, ma się rozumieć, żydów i oburzają się na szerzący się „antysemityzm". Czynnej wszakże obrony, po za własną, żydzi doznawali dotychczas jedynie ze strony organów władzy państwowej. Nie zatrzymując się tu nad polityką rządu w sprawie żydowskiej, rzeczą jest jasną, że władze mają do tej obrony prosty tytuł: ich zadaniem jest czuwanie nad porządkiem i bezpieczeństwem publicznem, ochroną życia i mienia mieszkańców państwa. Pomijamy na tem miejscu kwestję, jak to zadanie jest w rozmaitych wypadkach wykonywane.

Po ostatnich wszakże wyborach do rad miejskich, których wyniki ujawniły fakt, że panującym kierunkiem wśród warstwy robotniczej stał się kierunek narodowy i że ta warstwa wyraźnie zwraca się przeciw żydom. zaczynamy mieć do czynienia z nowem i bardzo ciekawem zjawiskiem.

Do czynnej obrony żydów stają bojówki Polskiej Partji Socjalistycznej łącząc się w tym celu z żydowskiemi organizacjami pod hasłem „walki z faszyzmem". Już były pierwsze starcia, napady na lokale narodowych organizacyj robotniczych i t. p.

Nikt nie mógł oczekiwać, że socjaliści będą sympatyzowali z ruchem przeciwżydowskim.

Socjalizm ten, z którym dziś mamy do czynienia, stworzyli żydzi, oni nim kierowali, zajmując w nim naczelne stanowiska, dostarczając mu pieniędzy i wiążąc jego przywódców węzłami tajnych organizacyj. Żaden jawny obóz polityczny w Europie tak bezwzględnie nie popierał i nie bronił żydów. Sama teorja walki klas przeznaczona była do tego, żeby zatrzeć podział ludzkości na narody, zniszczyć pojęcie ojczyzny i tym sposobem przygotować panowanie żydów na całym świecie.

Socjalista, sprzyjający ruchowi przeciwżydowskiemu, byłby jak katolik, organizujący nabożeństwo do djabła.

To też od chwili, kiedy się u nas zarysował mocny ruch przeciwżydowski, prasa socjalistyczna ostro przeciw niemu wystąpiła. Nie mogło to mieć wielkiego skutku, bo wpływ socjalizmu na masy ogromnie zmalał: socjalizm bankrutuje u nas, jak zresztą w całej Europie, pod wpływem kryzysu gospodarczego i kwestji bezrobotnych. Na tę klęskę nie znajduje on rady, ale, przeciwnie, swą polityką ją zaostrza.

Słowne znęcanie się socjalistów nad „antysemityzmem" nie przeszkodziło garnięciu się robotników do ruchu narodowego w coraz większej liczbie: w szeregach tego ruchu jest coraz więcej dawnych „pepeesowców".

Czyżby przejście do walki czynnej w obronie żydów było ze strony P.P.S. aktem rozpaczy?...

Może tak. A może znalazł się jakiś bodziec bardziej pozytywny? Żydzi umieją zachęcać do służby sobie i umieją używać argumentów nieodpartych...

Jeżeli te zajścia, o których wspomnieliśmy, nie są jakiemiś drugorzędnemi przypadkami, wypływającemi z miejscowych źródeł, jeżeli to jest początek nowej, uplanowanej akcji politycznej socjalistów — to, według naszego rozumienia ewolucji politycznej narodu, akcja ta przyspieszy koniec socjalistycznej epopei w Polsce.

Ha, może lepiej zamiast gnić powoli, odrazu po bohatersku zginąć.



KONFERENCJA MĘŻÓW STANU FRANCUSKICH.
Stoją od lewej: generalny sekretarz Ligi Narodów — Avenol, francuski minister finansów — Pietri i min. spraw zagranicznych — Barthou.

DWA PRZYKŁADY.

Dr. Mieczkowski z Poznania i pos. Sanojca z Kołomyji

Jak wiadomo, minister spraw wewnętrznych odmówił zatwierdzenia wyboru p. Mieczkowskiego na prezydenta miasta Poznania. Kilka tygodni temu ta sama prasa podała, że wybór posła Sanojcy na prezydenta miasta Kołomyi i został zatwierdzony. Zestawienie tych dwóch faktów jest w naszych stosunkach politycznych bardzo pouczające. Pisze o tem „Gazeta Warszawska", jak następuje:

Wprowadzony przez nową ustawę samorządową przepis o zatwierdzeniu naczelników gmin miejskich i wiejskich oraz ich zastępców, jest w zasadzie słuszny. Skoro prezydent, burmistrz, wójt jest nietylko kierownikiem gospodarki gminnej, **ale także mandatarjuszem państwa w zakresie ściślejszej administracji państwowej**, to słuszną jest rzeczą, aby objęcie tego stanowiska było wynikiem dwóch aktów prawnych, jakiemi są wybór przez radę gminną i zatwierdzenie tego wyboru przez władzę państwową. Zachodzi tylko pytanie, czy władza ta może tutaj postępować zupełnie samowolnie, czy też **ma się kierować pewnemi kryterjami, a jeśli tak, to — jakiemi.**

Ustawa ta nakłada wprawdzie na władzę zatwierdzającą obowiązek podawania motywów odmowy, niewątpliwie jednak wynika z ducha tej ustawy, że **taka odmowa powinna być umotywowana.** W przeciwnym bowiem razie poprzedzający zatwierdzenie wybór nie miałby wogóle żadnego sensu.

Stoimy na stanowisku, że władza zatwierdzająca powinna przedewszystkiem zbadać, czy wybrany kandydat posiada ustawowe warunki do objęcia danego stanowiska. Warunki te są zawarte w art. 49 ustawy, który żąda od prezydentów i wiceprezydentów miast, aby posiadali średnie wykształcenie i trzyletnią praktykę w charakterze członka zarządu miejskiego lub urzędnika administracji ogólnej. Wprawdzie władze zatwierdzające mają prawo zwalniać poszczególnych kandydatów od wyżej wymienionych warunków, ale mogą z tego prawa nie skorzystać i na tej podstawie odmówić zatwierdzenia. Pozatem — ale już tylko w wyjątkowych wypadkach — mogłyby tu zaważyć jakieś osobiste braki, czy wady wybranego kandydata. Nie mając takich, prawnych czy osobistych powodów, władze nadzorcze powinny — naszem zdaniem — **uszanować wolę prawnie wybranej i działającej reprezentacji ludności.**

Po tych ogólnych uwagach przejdźmy do przytoczonych na wstępie przykładów.

Obydwaj wymienieni w tytule kandydaci na prezydentów posiadają żądane przez ustawę kwalifikacje naukowe i odpowiednią praktykę. Przypuszczamy, że **wieloletnie kierowanie naczelną państwową instytucją emisyjną** (dr. Mieczkowski był naczelnym dyrektorem Banku Polskiego), stanowi pod względem finansowym i gospodarczym nie gorsze kwalifikacje, niż piastowanie godności ławnika, w sławetnem mieście Kołomyji. Zważywszy ponadto, że dr. Mieczkowski był przez szereg lat prezesem poznańskiej rady miejskiej, możemy śmiało stwierdzić, że poza obecnym prezydentem Ratajskim, który niedawno przeszedł na emeryturę, niema bardziej odpowiedniego kandydata na stanowisko prezydenta Poznania, aniżeli p. Mieczkowski. Prawdopodobnie Kołomyja była pod tym względem w szczęśliwszem położeniu, dysponując **większą ilością odpowiednich kandydatów na fotel prezydencki.**

Pozostaje strona polityczna. P. Sanojca jest posłem z B. B., p. Mieczkowski był prezesem rady miejskiej Poznania, z wyboru narodowej większości. Nie wiemy, czy ta okoliczność wpłynęła na odmowę zatwierdzenia, ale gdyby stanowiska w samorządzie miały być dostępne tylko dla polityków z obozu rządowego, to poco umieszczono przepis o wyborze? **Czy nie prościej było napisać, że prezydenci, burmistrze i wójtowie są mianowani przez rząd.**

Napewno — tak. Niktby się nie zdziwił, że nominacja spotkała p. Sanojcę, a nie spotkała dr. Mieczkowskiego. Natomiast zatwierdzenie wyboru pierwszego a niezatwierdzenie drugiego musi wywołać i zdziwienie i rozmaite komentarze.

Z DNIA

„NACZELNY ORGAN DEMORALIZACJI".

W „dodatku publicystycznym" Katolickiej Agencji Prasowej (KAP.) znany publicysta warszawski p. Leon Radziejowski omawia obciążenie poziomu moralnego u nas jako następstwo prowadzonej wytrwale akcji bezbożniczej i demoralizacyjnej w prasie.

„Atmosfera naszych miast — pisze — przesycona jest wprost chorobliwym erotyzmem i tęsknotami do zakosztowania „beztroskiego życia". Marzeniem tym stają w poprzek drogi warunki materjalne. Ale na brak pieniędzy znajdą się sposoby. O tem jak sobie „radzą" ludzie w podobnych okolicznościach, każdy dowiedzieć się może z barwnych opisów najróżnorodniejszych zbrodni, podawanych przez brukowce. Znajdzie się tam zawsze coś dla kandydata na defraudanta i oszusta i dla przyszłego mordercy. Zresztą, jak mordować, truć, kraść i fałszować pieniądze pouczy najdokładniej z fachową znajomością rzeczy naczelny organ demoralizacji „Tajny Detektyw", oraz szereg dzienników obliczonych na sensację. Aby bezkarnie uprawiać zbrodniczą sensację — wystarczy, że są „apolityczne".

WOJSKOWA ORGANIZACJA ŻYDOWSKA ZALEGALIZOWANA.

„Moment" donosi:

— Po staraniach, które trwały więcej niż rok, komisarjat rządu zalegalizował oficjalnie „Brith Hakail". Legalizacja rozciąga się na wszystkie oddziały tej organizacji w całej Polsce.

„Brith Hakail" (dosłownie Związek siły, wojska) obejmuje b. żołnierzy z różnych formacyj wojskowych (z armji austrjackiej, niemieckiej, rosyjskiej, polskiej) i znajduje się pod kierunkiem rewizjonistów - socjalistów. Przywódcą ich jest Żabotyński, obecnie przebywający w Polsce, stale zamieszkały w Paryżu.

„Brith Hakail" i Brith Trumpeldor" są to zbrojne organizacje żydowskie, oficjalnie przygotowywane dla Palestyny, a faktycznie przeznaczone na różne powikłania, których w niedługim czasie oczekuje żydostwo w Europie.

NIE BĘDZIE WAKACYJ POLITYCZNYCH?

Jedna z osobistości zbliżonych do kół rządowych, zapytana kiedy należy się liczyć z początkiem politycznych wakacyj, odpowiedziała:

— W bieżącym roku wogóle nie będzie wakacyj politycznych. Miesiące lipiec i sierpień będą poświęcone naradom dla ustalenia programu i planu gospodarczej polityki rządu, tak, aby wczesną jesienią można było przystąpić do realizacji powziętych decyzyj. Poszczególni ministrowie zwłaszcza resortów gospodarczych, będą mogli wyjechać tylko na krótkie urlopy.

NIEMCY O WYJEŹDZIE GOEBBELSA DO WARSZAWY.

Korespondent berliński paryskiej „Information" podaje obszerną depeszę, zawierającą niemiecką interpretację wizyty min. Goebbelsa w Warszawie:

— Rząd niemiecki pragnący utrzymać najbliższy kontakt z Warszawą wysyła do stolicy Polski jednego ze swych najdzielniejszych negocjatorów z misją zbadania wespół z kompetentnemi czynnikami polskiemi możliwości zbliżenia politycznego bardziej gruntownego i opracowania nawet podstaw współpracy bardziej ścisłej (collaboration tresserre) między władzami w Polsce i kanclerzem Hitlerem na polu wielkich zagadnień europejskich. W Berlinie panuje przekonanie, dodaje „Information", że porozumienie w wielkich sprawach międzynarodowych pozwoli tem szybciej zlikwidować trudności drugorzędne

NA MARGINESIE.

POKŁOSIE POWYBORCZE.

„Expres Zagłębia" we właściwy sobie nieoględny sposób zarzuca nam, że pocieszamy się zwycięstwem obozu narodowego w Łodzi, nic natomiast nie wspominając o „lokalnych sukcesach" swych zwolenników. „Expres" skłamał, pisząc, że omijamy kwestję wyborów w Zagłębiu, bo wiadomo, że wybory te już częściowo oświetlaliśmy. Ale „Expres", którego redaktor zasiadał w głównej komisji wyborczej, wie doskonale o tem, że o wyborach sosnowieckich będzie można napisać jeszcze niejedno. Niech się „Expres" nie niepokoi, wkrótce już powrócimy do krytycznej daty 27 maja i tygodni poprzedzających, a materjałów w dostatecznej ilości dostarczą nam protesty przeciw sposobowi przeprowadzenia wyborów. Społeczeństwo polskie wie, co sądzić o tem niezwykłem zjawisku, że w przemysłowej, robotniczej Łodzi obóz narodowy zdobywa 40 mandatów, a w również przemysłowym, robotniczym Sosnowcu ani jednego mandatu.

Możemy uspokoić „Expres", że miejscowy obóz narodowy bardziej jest zadowolony z takiej „klęski", jak w Sosnowcu, niż byłby się szczycił z takiego „zwycięstwa", jakie odniosła sanacja. Cała uczciwa opinja publiczna jest tego samego zdania.

Ponieważ „Expres" przez swoich przedstawicieli blisko stykał się z sanacyjnemi metodami wyborczemi, przeto jego niewczesne żarty z „lokalnych sukcesów" obozu narodowego — to zwykły cynizm.

Sanacyjne sztuczki wyborcze w Sosnowcu były tego rodzaju, że, jeżeli chodzi o obóz narodowy, to można mówić tylko o wynikach unieważnienia list, a nie o wynikach wyborów.

P. Dietrich, dyrektor Izby przemysłowo-handlowej, zajmujący więc poważne i niezależne stanowisko, uznał za właściwe jako przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej wzywać wyborców, podpisanych na listach kandydatów narodowych, do sprawdzenia podpisów w same uroczyste święta Zielonych Świątek. Okazało się też, że budziły w nim wątpliwości podpisy na listach chrześcjańskiego obozu narodowego, a żadnych nie miał podejrzeń co do podpisów na listach nr. 1.

Wydarzyło się też, że w wyborach, któremi kierował dyrektor Izby przemysłowo-handlowej, wyszło z urn po raz pierwszy w dziejach sosnowieckiej Rady miejskiej czterech komunistów, a nikt z polskich narodowców, reprezentujących żywioły umiarkowane.

Cóż tu zresztą mówić o takich czy innych rezultatach wyborów dla ugrupowań opozycyjnych, kiedy w samej sanacji wydarzyły się wypadki, odsłaniające rąbek dziwnych metod wyborczych, stosowanych wewnątrz tej partji. Oto przykład: dyr. Hackenberg, osobistość, mówiąc najzupełniej bezstronnie, ogólnie szanowana w Sosnowcu, choć na jednej z list nr. 1 zajmował pierwsze miejsce, nie otrzymał mandatu, za to radnym został p. Oskólski z „Expresu", znajdujący się na dalszem miejscu tej listy. Stało się to dlatego, że ludzie poważni nie wiedzieli, iż z list nr. 1 mógł każdy z kandydatów na własną rękę przeprowadzać agitację na swoją korzyść. W czasie wyborów zrobiono formalny wyścig po mandaty: jeden drugiemu podstawiał nogę, wciskając kartki ze swojem nazwiskiem w ręce niezorjentujących się wyborców. Był to widok niesmaczny i nie każdy kandydat choć to z list sanacyjnych potrafił się zdobyć na takie rozpychanie się łokciami w tłoku, cisnących się do żłobu magistrackiego.

Byłoby to bardzo interesujące, gdyby „Expres Zagłębia" opisał szczegółowo, jak to się stało, że p. Oskólski z „Expresu" dostał więcej głosów, niż dyr. Hackenberg. Zamiast zajmować się „klęską" obozu narodowego, niech lepiej pisze o zasłużonych „zwycięstwach" swoich najbliższych. Będzie to stanowczo ciekawsze.

Ile były warte wyborcze hasła „gospodarcze" sanacji, dowodzi i to, że nikt z polskiej części Rady przybocznej, działającej przez kilka lat przy komisarzu miasta, nie wszedł obecnie do rady miejskiej, a przecież mieli być radnymi przedewszystkiem ci, którzy się znają na gospodarce samorządowej. Z dawnej Rady przybocznej weszdł do Rady miejskiej jeden tylko p. Oliner z listy żydowskiej. W Radzie przybocznej, choć sanacyjnej, zasiadali ludzie, dla których poniżej ich godności byłoby uganianie się za mandatami radzieckiemi. Dlatego przepadli, co również nie dodaje blasku sanacyjnemu „zwycięstwu".

My swój obowiązek wobec opinji publicznej w swoim czasie wypełnimy i podamy szczegóły tajemnicy cudownych zwycięstw sanacyjnych w wyborach samorządowych.

Obóz narodowy w czasie tych wyborów odniósł walny sukces moralny, a zwycięstwo łódzkie jest tego sukcesu wymownem potwierdzeniem. Tak, jak Łódź — myśli dziś cała Polska. Nie wymagamy od „Expresu Zagłębia", aby się w tych sprawach orjentował, ale mamy przed sobą krakowski sanacyjny „Czas", który we wczorajszym artykule na temat wyborów w szeregu wniosków powyborczych stwierdza, między innemi, że „endecja jest nadal bardzo silna, można nawet powiedzieć, że jej siły wzrastają".

Oto co jest prawdą. Istotnie siły obozu narodowego wzrastają bez względu na to, co o tem piszą przeróżne „Expresy".

Hodowla jedwabników

W CZELADZI.

Uniwersytet powszechny w Czeladzi podjął próbę hodowli jedwabników. W tym celu zawieszono wykłady, a w sali urządzono locum dla drogocennych gąsienic. Jajeczka w ilości 25 gr. sprowadzono z Milanówka, gdzie istnieje wzorowa hodowla. Obecnie uniwersytet posiada już kilkanaście tysięcy gąsienic, których wyżywienie jednak sprawia hodowcom dużo trudności. Wszystkie, nieliczne zresztą drzewa morwowe w promieniu 25 km., są ogołocone z liści, ponieważ jedwabniki są b. żarłoczne.

Hodowcy pozwalają zwiedzać i oglądać salę, w której hodują swe robaki. Jak twierdzą, dotychczasowe wydatki ich wynoszą około 30 zł., spodziewają się otrzymać ze sprzedaży nitek jedwabnych około 500 zł.

W najbliższych dniach uniwersytet wysyła dwóch słuchaczy na kurs hodowców do Milanówka, a jesienią z pomocą Magistratu czeladzkiego ma zamiar obsadzić morwą wszystkie nieużytki w mieście. W ten sposób chce stworzyć sobie dogodne warunki i podstawę hodowli, zamierzonej na większą skalę.

Inicjatywa uniwersytetu ze względu na duże znaczenie propagandowe hodowli jedwabników, która przynosi duże zyski, zasługuje na uznanie.

Spływ do morza

KAJAKOWCÓW.

W dniu 5 bm. w sali Ligi morskiej i kolonjalnej odbyło się zebranie w sprawie spływu do morza kajakowców i żeglarzy oraz w sprawie zorganizowania na terenie miasta Sosnowca oddziału Związku kajakowców. Obydwie sprawy zreferował przedstawiciel Ligi morskiej i kolonjalnej p. Rakieć, przyczem zapoznał zebranych kajakowców z warunkami, na jakich można wziąć udział w wielkim spływie do morza.

Zebrani postanowili jednogłośnie w jak największej liczbie wziąć udział we wspomnianym spływie oraz postanowili zorganizować oddział Związku kajakowców, przyczem sprawę tę powierzono do bezpośredniego załatwienia p. Zakolskiemu i Poniatowskiemu. Komitet organizacyjny Związku kajakowców apeluje tą drogą do wszystkich posiadaczy kajaków, jak również innych osób interesujących się tym sportem, o zgłaszanie swych nazwisk. Zapisy do Związku kajakowców przyjmuje Liga morska i kolonjalna w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17, oraz p. Zakolski w Sosnowcu przy ul. Parkowej 1, gdzie również otrzymać można wszelkie informacje.

× **ZEBRANIE INFORMACYJNE ZWIĄZKU TECHNIKÓW.** Zarząd Związku techników w Dąbrowie zwołał zebranie informacyjne dla uczniów czwartego kursu wszystkich wydziałów państwowej szkoły górniczej i hutniczej w Dąbrowie w aulach tejże szkoły. Zebranie zagaił prezes oddziału p. W. Sołtysek. Przewodniczącym został wybrany dyr. szkoły inż. W. Wierzbicki, który w swem przemówieniu dobitnie podkreślił konieczność zorganizowania się techników. Następnie w imieniu Związku przemawiał członek zarządu p. T. Koszowski. Prelegent omówił konieczność obrony oraz podniesienia zawodu technika, który w wielu wypadkach jest nadużywany przez osoby, nie mające z zawodem technika nic wspólnego. Prelegent zaznaczył, iż tylko silnie zorganizowani technicy mogą liczyć na podniesienie swego autorytetu i interesów zawodowych. Zebranym został odczytany statut Związku, a następnie udzielane były wyjaśnienia, poczem odbyło się wpisywanie na listę kandydatów. W imieniu zebranych uczniów przemawiał ucz. IV kursu el.-mech. p. K. Omietański.

× **ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH.** Stowarzyszenie przedstawicieli handlowych na woj. Śląskie urządza w sobotę dnia 9 bm. o godz. 8.30 wiecz. w sali Stow. kupców i przemysłowców w Sosnowcu (Kowalska 2) zebranie organizacyjno - informacyjne przedstawicieli handlowych Zagłębia Dąbrowskiego. W zebraniu przyjmą udział członkowie zarządu Stowarzyszenia śląskiego oraz delegaci Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu. Wszyscy komisanci, przedstawiciele handl. i agenci podróżujący proszeni są o liczne i punktualne stawienie się.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

8 Piątek

Dziś Medarda
Jutro Felicjana
Wschód słońca 3 m. 34.
Zachód „ 19 m. 52.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „W 80 minut naokoło świata"
PALACE: I „Tragedja ogrodu zoologicznego". II „Bohater stepu".

DĄBROWA

ARS: „W cieniu Krzyża".
RAJKA: I „Pod Twoją Obronę". — II Dodatki dźwiękowe.

ZAWIERCIE

STELLA: „Niepotrzebna".

× **OKTAWA BOŻEGO CIAŁA.** Wczoraj we wszystkich miejscowościach Zagłębia Dąbrowskiego, jako w oktawę Bożego Ciała odbyły się uroczyste procesje, w których wzięły udział liczne rzesze wiernych.

× **OFIARA W DNIU JUBILEUSZU.** Otrzymaliśmy następujące pismo: Z okazji mego jubileuszu otrzymałem powinszowania i życzenia od wielu osób i instytucyj, którym poszczególnie podziękować nie mam możności. Robię to za pośrednictwem wielce poczytnego organu Szanownego Pana Redaktora, załączając jednocześnie: na bezrobotnych w Ząbkowicach na ręce ks. prob. Plucińskiego zł. 100, na rzecz straży ogniowej w Ząbkowicach zł. 50, na rzecz Domu ludowego w Ząbkowicach zł. 50, na rzecz orkiestry kolejowej w Ząbkowicach zł. 50, razem zł. 250.

Z wysokim poważaniem
Józef Jaworski.

Zamieszczając powyższy list, i my również przyłączamy się do życzeń jubileuszowych pod adresem dyr. Jaworskiego, co czynimy z tem większem zadowoleniem, że jubileusz 25-lecia pracy p. Jaworskiego jako dyrektora Tow. „Elektryczność" w Ząbkowicach dał okazję Czcigodnemu Jubilatowi do okazania swej hojności wobec organizacyj społecznych.

× **ZATWIERDZENIE BUDŻETU.** W tych dniach rozpatrywany był przez województwo preliminarz budżetowy Dąbrowy na 1934-35 r. Po uskutecznieniu pewnych nieznacznych zmian, władze nadzorcze preliminarz w całości zatwierdziły.

× **WALKA Z BEZROBOCIEM WŚRÓD MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ.** Fundusz Pracy przyznał Związkowi Harcerstwa Polskiego subwencję dla instruktorów, którzy na terenie poszczególnych chorągwi zajmować się będą specjalnie zwalczaniem bezrobocia wśród młodzieży harcerskiej. Do zakresu obowiązków tych instruktorów należeć będzie organizowanie zespołów pracy, opieka nad bezrobotnymi, zapośredniczanie ich do pracy itd.

Teatr miejski w Sosnowcu

DRUGI WYSTĘP „CHÓRU DANA".

Dziś po raz drugi, na ogólne żądanie, występ znakomitego „Chóru Dana", który wczoraj odbył się przy całkowicie wypełnionej sali. Przedsprzedaż biletów już w firmie p. W. Czechowskiego. Ceny miejsc od 75 gr. do zł. 4.40.

Już w sobotę dnia 9 b.m. o godz. 20.15 — rewja p.t. „DRZWIAMI I OKNAMI" z udziałem całego zespołu na czele z ulubieńcem publiczności p. I. Erwanem. Ceny miejsc letnie: od 25 gr. do zł. 1.50. Przedsprzedaż w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja, w dzień przedstawienia w kasie teatru od godz. 7-ej.

REPERTUAR

Sobota dnia 9 b.m. o godz. 20.15 „DRZWIAMI I OKNAMI" — rewja od 25 gr. do zł. 1.50

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Piątek 8 b.m. „Cnotliwy bułaka".
Sobota 9 b.m. „Dom warjatów".

W „Dniu Matki"

UROCZYSTA AKADEMJA.

Dnia 3 bm. jako w dniu „Święta Matki", w sali gimnastycznej seminarjum męskiego w Sosnowcu odbyła się uroczysta akademja, zorganizowana przez Koło młodzieży PCK przy szkole powszechnej nr. 17 w Sosnowcu, staraniem opiekunki Koła p. Marji Gębickiej. Na program złożyły się deklamacje solowe i chóralne, djalogi, obrazki sceniczne reżyserowane przez p. Marję Gębicką. Szczególnie silne wrażenie wywarł na zebranych „Djalog Matki Boskiej z Matką Polką" i baśń sceniczna „Sierotka Marysia" pióra p. Marji Kondrackiej. Całości dopełniły popisy chóru szkolnego pod batutą p. S. Golankowej, popisy orkiestry seminarjum męskiego pod batutą znanego już na terenie Zagłębia kompozytora Jerzego Zielińskiego, ucznia tegoż seminarjum, oraz tańce narodowe.

Za pośrednictwem Redakcji „Kurjera Zachodniego" składamy serdeczne podziękowanie p. Marji Gębickiej oraz wszystkim tym, którzy sprawili nam tak wielką radość.

Matki.

× **KOMITET KOLONIJ LETNICH** przy gimnazjum im. St. Wyspiańskiego Zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu przesyła tą drogą serdeczne podziękowanie nieznanemu ofiarodawcy za złożoną ofiarę w administracji „Kurjera Zachodniego" w sumie zł. 51.50 na rzecz kolonij letnich.

× **ZARZĄD KASY PRZEZORNOŚCI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH TOWARZYSTWA SOSNOWIECKIEGO** zawiadamia członków Kasy, że z powodu uroczystości Kongresu Eucharystycznego odbywającego się w dniu 10 bm. w Dąbrowie, zebranie walne członków Kasy za rok 1933 odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 9.30 rano w lokalu Stowarzyszenia techników, ul. 3 Maja 25.

Jutro się rozpoczynają uroczystości

Kongresu Eucharystycznego w Dąbrowie.

Szczegółowy program uroczystości kongresowych oraz porządek nabożeństw podaliśmy przed kilku dniami, obecnie podajemy jeszcze garść dalszych informacyj.

W Kongresie weźmie udział około 100 osób duchowieństwa, w tem 3 biskupów, mianowicie JJ. EE. ks. biskup Kubina, ks. biskup polowy Gawlina i ks. biskup Bromboszcz. Przyjeżdża również ks. infułat dr. J. Kruszyński, rektor Uniwersytetu lubelskiego, oraz 15 alumnów z Krakowa.

KOMITET HONOROWY.

Komitet honorowy Kongresu stanowią pp.: szambelan St. Gadomski, kurator dr. M. Godecki, wojewoda kielecki, dr. Zbroski — prezes Sądu okręg., starosta Boxa, prezydent Kaczkowski, dyr. I. Bereszko, dyr. P. Cabane, dyr. K. Faryaszewski, inż. Jerzy Herdhebant, Stanisław Holenderski, R. Hnet, ks. szambelan Fr. Gola, dyr. M. Malplat, dyr. P. B. Markiewicz, K. Marzec, dyr. Józef Przedpelski, ks. prałat Fr. Mirecki, płk. Rarogiewicz, ks. szamb. W. Przygodzki, dyr. St. Poradowski, ks. dyr. J. Sobczyński, dyr. Sągajło, dyr. L. Wasilewski, M. Wartak, ks. prałat Wróblewski, dyr. Robert Touttee, ks. prałat J. Zimniak, dyr. W. Żukowski, dyr. M. Zwoliński, ks. prałat Ziętara.

KOMPANJE.

Prócz wielotysięcznych rzesz z całego Zagłębia, na Kongres przyjadą liczne rzesze pątników i kompanij z Górnego Śląska, oraz różnych miejscowości kraju.

Ponieważ podług obliczeń Kongres zgromadzi ponad 20 tysięcy ludzi, kupiectwo miejscowe, oraz jadłodajnie powinni zaopatrzyć się w odpowiednią ilość żywności, aby przybyłe rzesze nie odczuwały jej braku. Tutaj zaznaczyć trzeba, iż wrazie ujawnienia pobierania wygórowanych cen za artykuły żywnościowe, winnym, prócz aresztu, grożą dotkliwe kary i na skutek wydanego zarządzenia, w sprawie cen roztoczona będzie ścisła kontorla.

POMOC SANITARNA.

Podczas Kongresu czynne będą w różnych punktach miasta posterunki sanitarne pod kierownictwem lekarzy, aby wrazie potrzeby odrazu mogła być udzielona pomoc.

INFORMACJE.

W sobotę na dworcu kolejowym będą dyżurowali przedstawiciele komitetu, celem udzielania przyjeżdżającym na Kongres wszelkich potrzebnych informacyj.

AKADEMJA.

Bilety na akademję, która odbędzie się w sobotę o godz. 7.30 wiecz. w sali kina „Bajka", nabywać można wcześniej w księgarni p. Ringman.

O ZACHOWANIE PORZĄDKU.

Komitet prosi, aby zastosowano się do jego uchwały, a mianowicie: na pierwszej mszy św. w niedzielę mogą być tylko niewiasty, podobnie na mszy św. dla szkół powszechnych może być obecna młodzież z tych szkół i kierownicy, natomiast na mszy św. dla młodzieży szkół średnich wpuści się wiernych tylko w miarę wolnego miejsca. Na sumie powinni się znaleźć przedewszystkiem mężczyźni, zgodnie z życzeniem J. E. ks. biskupa.

Komitet Kongresu gorąco prosi katolików biorących udział w Kongresie o wzorowe zachowanie się, godne tej wielkiej uroczystości, aby uczestnicy Kongresu ściśle stosowali się do próśb i poleceń straży porządkowej Kongresu, bo tylko wtedy będzie można uniknąć natłoku i nieszczęśliwych wypadków.

Porządek w czasie procesji utrzymywać będzie główny mistrz ceremonji ks. kan. Jankowski i p. naczelnik Pawelski, którym należy się bezwzględne posłuszeństwo i podporządkowanie w czasie pochodu.

KONSEKRACJA DZWONÓW.

Jak już nadmienialiśmy, w poniedziałek po mszy św. J. E. ks. biskup Kubina dokona konsekracji trzech nowych dzwonów, ufundowanych z dobrowolnych ofiar parafjan.

PRZEDSTAWIENIA W KINACH.

Z racji Kongresu w kinach miejscowych wyświetlane będą następujące obrazy: w kinie „Tęcza" — „Król Królów", w kinie „Ars" — „W cieniu krzyża", w kinie „Bajka" — „Pod Twoją obronę".

NIEODPOWIEDNI TERMIN.

Na zakończenie jeszcze jedna sprawa. Otóż powiatowy Związek samorządowy, czyli Sejmik urządza akurat w niedzielę i to o godz. 10 rano, w lesie obok Ząbkowic, zlot powiatowy świetlic, tj. młodzieży należącej do nich. Młodzież ta ma przedstawić dotychczasowe wyniki swej pracy, a więc śpiew, tańce, gry towarzyskie, sportowe itp.

O tem, że Kongres Eucharystyczny w Dąbrowie odbędzie się w dn. 9 i 10 bm. wiadomo było od 3 miesięcy, czy więc kierownictwo zlotu świetlicowego nie mogło wyznaczyć innego terminu zlotu, aby nie odrywać młodzieży, no i pewnej grupy starszych od udziału w Kongresie?

Przecież prosta przyzwoitość nakazywała, aby w dniu tak uroczystym dla Polaków-katolików, nie wywoływać przykrych zgrzytów i dysonansów, zwłaszcza, że wchodzą tu w grę uczucia religijne, i taką imprezę, jak zlot świetlicowy, na którym chodzi o popisy taneczne, śpiewne itp. rzeczy, przesunąć na inny termin.

Wierząc w dobrą wolę organizatorów wspomnianego zlotu, jesteśmy przekonani, iż niedopatrzenie zostanie usunięte i termin zlotu, bez najmniejszego uszczerbku dla świetliczan i zlotu, łatwo da się przesunąć na inny, odpowiedniejszy termin.

„Święto Morza" w Zagłębiu

będzie zbiorową manifestacją narodową.

Według nadchodzących z terenu całej Polski wiadomości, zbliżają się już ku końcowi prace nad zorganizowaniem miejscowych komitetów „Święta Morza".

Obok zawiązanych w miastach wojewódzkich komitetów „Święta Morza" powstało kilkaset komitetów powiatowych, prowadzących skoordynowaną i planową akcję według zgóry idących instrukcyj.

Że specjalnem uznaniem podkreślić należy niezwykle serdeczne ustosunkowanie się społeczeństwa do rzuconego przez Ligę Morską i Kolonjalną hasła nadania tegorocznemu „Świętu Morza" charakter zbiorowej manifestacji narodowej. Świadczy o tem liczny współudział w poszczególnych komitetach przedstawicieli wszystkich miejscowych organizacyj oraz stowarzyszeń, deklarujących pomoc przy organizowaniu uroczystości i obchodów.

Jeżeli chodzi o Zagłębie to w poniedziałek, dnia 11 b.m. o godz. 6.30 popołudniu w gmachu starostwa w Będzinie, odbędzie się organizacyjne posiedzenie powiatowego komitetu obchodu „Święta Morza".

W Sosnowcu zebranie organizacyjne komitetu obchodu „Święta Morza" odbędzie się w dniu 8 b.m., t. j. dziś, o godz. 19 w sali Rady miejskiej (ul. Warszawska 6).

Podpisy pod protestami

O czem winien wiedzieć podpisany wyborca.

W Zawierciu komisja wyborcza wzywa do sprawdzenia podpisów wyborców, którzy podpisali protesty wyborcze. Daje to okazje członkom komisji do zadawania pytań wyborcom, niemających związku z ustaleniem autentyczności podpisu. Wobec tego, że ustawa przewiduje np., iż można składać protesty, gdy zachodzi fakt przekupstwa, przeto stawiane są wyborcom pytania, czy posądzają członków komisji o dokonywanie przekupstw, skoro zgłaszają protest. Wygląda to na chęć zastraszenia podpisanych na protestach.

W związku z tem otrzymaliśmy następujący komunikat.

Wobec tego, że komisje wyborcze wzywają osoby, które złożyły podpisy pod protestem dla sprawdzenia podpisów i zachodzą wypadki, że niektórzy członkowie komisyj pozwalają sobie stawiać wezwanym pytania podchwytliwe, podajemy do wiadomości, że osoba wezwana przez komisję nie ma żadnego obowiązku składania zeznań ani wyjaśnień, dlaczego podpisała protest. Należy zatem stwierdzać tylko własnoręczność swego podpisu, czyli poprostu powiedzieć w komisji: „To jest mój podpis" i żadnych innych wyjaśnień nie udzielać. Gdyby zaś zachodziły wypadki, że komisje będą zadawać pytania, nie dotyczące samego podpisu, albo zastraszać, prosimy o niezwłoczne zawiadomienia o takich wypadkach najbliższych mężów zaufania Chrześcjańskiego Obozu Narodowego.

Komitet Główny na okręg Zagłębia Dąbrowskiego Chrześcjańskiego Obozu Narodowego.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

O likwidacji bezrobocia

drogą osadnictwa spółdzielczego na roli.

W ub. środę w sali Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu inż. Gawlikowski na zaproszenie Towarzystwa kooperatystów w Zagłębiu wygłosił odczyt p.t. „Likwidacja bezrobocia drogą osadnictwa spółdzielczego bezrobotnych na roli". Prelegent, znawca stosunków rolnych, wskazał na fakt dużego zadłużenia wielkich majątków ziemskich kresowych w bankach państwowych. Dzięki tej sytuacji państwo mogłoby osadzić w tych majątkach bezrobotnych. Inż. Gawlikowski jest jednak przeciwny rozdrabnianiu majątków i proponuje osadnictwo spółdzielcze.

Różnica między sowieckim kolektywem a spółdzielnią osadniczą polega na tem, że członek takiej spółdzielni będzie mógł odsprzedać swój udział.

Projekty, podobne do projektu inż. Gawlikowskiego, nie wytrzymują próby życia, na co wskazywano w dyskusji po odczycie. Osadnictwo spółdzielcze mogłoby być od biedy zastosowane, gdyby wszyscy członkowie kooperatywy byli jednakowo pracowici i gdyby można było mieć pewność, że żaden z kooperatystów nie będzie miał na uwadze przedewszystkiem dobra swego i swojej rodziny, lecz obcych mu członków kooperatywy.

Piękne teorje, nie powstałe ze znajomości słabej natury ludzkiej, nie mają szans powodzenia. Każdy warsztat pracy, w szczególności zaś ziemia, wymagająca pieczołowitości i zespolenia się z nią uczuciowego, wtedy tylko będzie dawała plony, gdy rolnik odda się jej cały i bez reszty, nie zaś połowicznie i bezimiennie w szeregu kooperatystów.

Wyścigi konne

W KATOWICACH.

Odbywające się w Katowicach na torze w Brynowie (obok parku Kościuszki) wyścigi konne z totalizatorem budzą z każdym dniem coraz to większe zainteresowanie. W ostatnich dniach przybyło na tor szereg nowych koni z Warszawy i prowincji tak, że biegi są licznie obsadzone. Obecnie znajdują się na torze przeszło 100 koni. Nierzadkie są również niespodzianki, uwidaczniające się w wypłatach totalizatora jak np. 75 zł. — 77 zł. — 69 zł. itp. za 10 zł. Wyścigi odbywają się bez względu na pogodę. Początek codziennie o godz. 15.30. Następne dnie wyścigowe: 7, 10, 14, 17, 21, 24—29 czerwca, 1, 5, 8, 12, 15 i 19 lipca.

Codziennie 7 gonitw: płaskie, z płotami i przeszkodami.

Wstęp od 50 gr. do 5 zł.

✕ POPULARNE POGADANKI HIGJENICZNE. W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 odbędą się następujące pogadanki: dnia 10 bm. o godz. 11 rano p. C. Likiernikówna — „O bakterjach i zakażeniu"; dnia 17 bm. o godz. 11 rano dr. med. M. Molicki — „Wycieczki i kąpiele rzeczne a zdrowie". Na tem cykl pogadanek zostaje zakończony. Wznowienie pogadanek nastąpi po przerwie wakacyjnej.

✕ ZEBRANIE P. Z. Z. P. P. i H. Zarząd polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że w najbliższą niedzielę dnia 10 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w sali własnego gmachu przy ul. Sienkiewicza 17a w Sosnowcu XVII doroczne walne zgromadzenie delegatów Związku. Zarząd Związku wzywa wszystkich delegatów do bezwzględnego i punktualnego przybycia na zebranie.

✕ SPROSTOWANIE. We wczorajszym artykuliku pt. „Uwieńczenie dzieła rządów komisarycznych w Dąbrowie" znalazła się w tytule omyłka, gdyż sprawa dotyczy rządów komisarycznych w Będzinie, co zresztą widać jasno z treści, no i wiadomo zresztą, że w Dąbrowie istnieje zarząd miejski z wyborów, a nie rządzi miastem komisarz rządowy.

✕ REDUKCJE. Huta Katarzyna w Sosnowcu zwolniła w ub. środę z pracy 150 robotników, którzy pracowali w stalowni i przy wielkim piecu.

✕ WYJAŚNIENIE. W związku z notatką zamieszczoną w dniu 26 stycznia rb. o postrzeleniu p. Czesława Szotka przez Barańskiego pod Łagiszą, który posądził go o usiłowanie kradzieży, p. Szotek prosi nas o wyjaśnienie, że złodziejem nie jest, ani też nigdy nie był karany. Po dłuższej kuracji p. Szotek dopiero obecnie wyszedł ze szpitala. Barański za postrzelenie będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

Dzień spółdzielczy

W PORAJU.

Staraniem komitetu obchodu Dnia spółdzielczości, powołanego przez zarząd i radę nadzorczą kasy Stefczyka w Poraju, odbyła się główna uroczystość w dniu 3 bm. według następującego programu:

O godz. 8.30 zbiórka organizacyj. O godz. 8.45 wymarsz na nabożeństwo do miejscowej kaplicy, pod koniec którego ks. A. Kańtoch wygłosił piękne okolicznościowe kazanie, podkreślając znaczenie spółdzielczości w odrodzeniu gospodarczem dziś ubogiej wsi polskiej.

Po nabożeństwie cały pochód przy dźwiękach orkiestry z Choronia przybył do sali ochotn. straży poż., gdzie odbyła się akademja, na której program złożyły się: zagajenie przez przew. komitetu p. B. Marszałka, kier. szkoły z Kuźnicy Dużej, deklamacje i śpiewy „Hymn spółdzielców" i „Pieśń poranna". Referaty uczenicy kl. VII St. Szczęsnej i p. T. Jędrychowskiego z Częstochowy na temat spółdzielczości wypadły b. dobrze. Wykonawców programu akademji b. licznie zebrana publiczność nagrodziła hucznemi oklaskami. Na zakończenie akademji przewodniczący kom. p. B. Marszałek podziękował zebranym za liczny udział w uroczystości, a orkiestra odegrała Hymn narodowy.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **PROTEST WYBORCZY.** Katolickie ugrupowanie mieszczańsko - robotnicze wniosło do głównej komisji wyborczej protest w sprawie wyborów w V okręgu.

× **WYNIK ZBIÓRKI** Urządzona w ub. niedzielę przez Stowarzyszenie młodzieży polskiej żeńskiej zbiórka uliczna przyniosła 65 zł. 75 gr.

× **Z ŻYCIA SMP OKRĘGU ZAWIERCIAŃSKIEGO.** W dniu 3 bm. w lokalu Stowarzyszenia młodzieży polskiej w Zawierciu odbyło się miesięczne zebranie rady okręgowej Stow. młodzieży polskiej. Na zebraniu m. in. uchwalono wziąć udział w Kongresie Eucharystycznym w Dąbrowie, który odbędzie się w dniu 10 bm. oraz postanowiono urządzić w rb. zawody okręgowe w Zawierciu. Stowarzyszenie poczyniło starania o przeszkolenie niektórych członków w zakresie ratownictwa. W końcu zebrania uchwalono zbadać warunki i pracę poszczególnych Stowarzyszeń i w tym celu ułożono plan wizytacyj, które się już rozpoczną od dnia 12 bm.

× **WYJAZD NA PROPAGANDOWE OBOZY NADMORSKIE.** By umożliwić członkom Ligi morskiej i kolonjalnej z terenu Zawiercia i całego powiatu pobyt nad morzem za minimalną opłatą, zarząd L. M. i K. przystąpił do zorganizowania w czasie od 3 bm. do 15 września rb. włącznie propagandowych obozów nadmorskich, które zapewnią zawiercianinom kulturalne i pożyteczne kilkunastodniowe wywczasy. Warunki ogólne: Umieszczone na Helu i w Jastarni kompleksy obozowe składać się będą ze skromnych 8-osobowych drewnianych domków. Nie dążąc wcale do stworzenia komfortu pensjonatów, zapewnią one jednak zarówno poszczególnym osobom, całym rodzinom, jak i też większym rodzinomgrupom konieczne minimum wygód oraz obfite i zdrowe (4 razy dziennie) pożywienie. Ze względu na propagandowy charakter obozów, jak również na konieczność uwzględnienia możliwie największej ilości zgłoszeń — czas pobytu w obozie został ustalony na 1 do 2 tygodni. W wypadkach, gdy w obozach będą wolne miejsca, pobyt może być przedłużony. Maksymalna pojemność obozów na całą Polskę około 1600 miejsc. Wyjazd każdej niedzieli rano. Odjazd w sobotę wieczorem lub w niedzielę rano. Program: normalny wypoczynek nadmorski, wycieczki po wybrzeżu i morzem, wychowanie fizyczne, nauka pływania, gry ruchowe, wykłady o morzu, Pomorzu, oraz celach i zadaniach Ligi morskiej i kolonjalnej.

Koszta pobytu: 1-tygodniowy pobyt od osoby zł. 22.50, dwutygodniowy zł. 45. Zniżki kolejowe 80% za okazaniem legitymacji L. M. i K. Bliższych informacyj udziela skarbnik L. M. i K. p. Łasoń, gmach starostwa, pokój nr. 21.

× **ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW.** W niedzielę dnia 10 bm. odbędzie się w Krakowie walny zjazd delegatów Kół Związku rezerwistów okręgu V. Zbiórka delegatów pow. Zawierciańskiego na dworcu kolejowym w niedzielę o godz. 4.30. Zniżka na zjazd 50%.

W ub. tygodniu komitet budowy Domu rezerwisty przystąpił już do robót murarskich. Roboty ziemne są już na ukończeniu. Składki na budowę przyjmuje Kasa komunalna pow. Zawierciańskiego.

× **ECHO PROCESU WALECKIEGO.** Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze, w wyniku rozprawy sądowej przeciw b. kasjerowi KKO powiatu Zawierciańskiego Inocentemu Waleckiemu został on skazany na 3 lata więzienia z zaliczeniem 8 miesięcy aresztu. W motywach wyroku przewodniczący sądu podkreślił, że przy wymiarze kary wzięte były pod uwagę okoliczności łagodzące. Skazany Walecki przybył do Zawiercia w 1928 r. i objął wówczas stanowisko kasjera. Cieszył się on m. in. poparciem p. Babiarza, pracującego wówczas w Sejmiku. Już w 1931 r. Walecki sprzeniewierzył 4 tys. zł., jednakże pozostawiono go wówczas na stanowisku, a sprzeniewierzone pieniądze ściągano mu z pensji po 25 zł. miesięcznie. 30 września wyszło na jaw nowe nadużycie Waleckiego już na 7.912 zł. Sprawa Waleckiego wywołała w mieście duże zainteresowanie.

× **POŻAR W FABRYCE T. A. Z.** Wczoraj w godzinach południowych wybuchł pożar w fabryce T. A. Z. w oddziale przędzalnia. Do pożaru przybyły straże: szklarni, miejska, z Poręby i cementowni „Wiek". Ogień w zarodku stłumiono. Pożar powstał z zapalenia się kurzu bawełny.

SPORT.

WYNIKI ZAWODÓW HARCERSKICH.

W dniu 3 bm. odbyły się zawody lekkoatletyczne harcerskiego hufca grodzkiego w Saturnie na boisku Tow. Saturn o drużynowe mistrzostwo hufca w dwóch grupach: dla wieku 12 — 18 lat i od 18 wzwyż. Na konkurencji złożyły się: bieg 100 mtr. i 60 m.: skok wdal i wzwyż, rzut granatem, kulą i sztafety 3x60 i 3x100 Drużyny po 3 harcerzy W grupie starszej drużynowe mistrzostwo hufca na 1934 r. zdobyła dr. 6 z Grodźca i 14 w Czeladzi po 18 punktów przed 36 Wojkowice i 5 Saturn w grupie młodszej drużynowe mistrzostwo hufca zdobyła 5 druż. Saturn (26 punktów) przed 6 druż. Grodziec (25 p.) 36 druż. Wojkowice (24 p.) 50 druż. Grodziec (23 p.), szkolną druż. Saturn (2 p.) i 52 druż. Dobieszowice (9 p.).

Poszczególne konkurencje drużynowe przedstawiają się następująco: w grupie starszych w sztafecie i biegu 100 m. I m. 36 druż. Wojkowice, w rzucie kulą i w skoku wdal 14 druż. Czeladzi; w rzucie granatem i w skoku wzwyż 6 druż. Grodziec i 14 druż. Czeladzi. W grupie młodszych: I m. w sztafecie 36 druż. Wojkowice, w biegu 60 m. i rzucie granatem 6 druż. Grodziec, w rzucie kulą 5 druż. Saturn; w skoku w dal 6 druż. Grodziec, w skoku wzwyż 36 druż. Wojkowice. Indywidualnie zwyciężyli: w skoku wzwyż w grupie starszych po 1.35 Underowicz (14 dr.), Toczyski (36 dr.), Baryłka Al. (6 dr.); w skoku wdal Król Kazim. 5 m. 15 (36 dr.); bieg 100 mtr. Grząski Antoni 12.2 (5 dr.); rzut kulą 7¼ klg. Spyrzyński 8.13 (14 dr.); rzut granatem 800 gramów Król Kaz. 41.20 (36 dr.); rzut oszczepem: Nawrot Jan 40.21 (6 dr.); rzut dyskiem Flak Władysław 22.59 (50 dr.); bieg 1500 mtr. Underowicz 5 m. (14 dr.); bieg 400 mtr. Król Kaz. 62.9 sek. (36 dr.); bieg kolarski 15 klm. Jarkiewicz J. 28.40. W grupie młodszych bieg kolarski 5 klm.: Janikowski Henryk 9 m. (36 dr.); bieg 60 m. Łukasik 8.5 (36 dr.); rzut kulą 5 klg. Kontoch Zdzisław 8.36 (5 dr.); rzut granatem 800 gr. Małota 37.30 (6 dr.) i skok wdal Małota (6 dr.); 4.36 mtr. i skok wzwyż Kowalski 1.25 (36 dr.).

W grach sportowych mistrzostwo hufca na 1934 r. zdobyła drużyna 50 z Grodźca uzyskując I miejsce w siatkówce, koszykówce i dwa ognie, II m. w kwadrancie; I miejsce w kwadrancie zdobyła szkolna drużyna Saturn.

Na zawody stawiło się 100 harcerzy z 7 drużyn, co stanowi 50 proc. harcerzy całego hufca.

„PŁOMIEŃ" — „CZARNI".

W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 9.30 na stadjonie S.T.S. Unja odbędą się pomiędzy powyższemi drużynami zawody o mistrzostwo kl. B, które ze względu na zajęcie w tabeli pierwszych miejsc przez obydwie drużyny budzą zrozumiałe zainteresowanie.

KIEROWNICTWO SEKCJI MOTOCYKLOWEJ S. T. S. „UNJA" W SOSNOWCU,

powiadamia swych członków, że dziś o godz. 19.30 w lokalu własnym odbędzie się zebranie członków sekcji motocyklowej. Ze względu na omówienie dalszej pracy do programu, stawiennictwo obowiązkowe.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wyniki akcji przebudowy ustroju rolnego.

Z zestawienia wyników akcyj przebudowy ustroju rolnego za czas od 1919 r. do 1933 r. włącznie, sporządzonego przez referat sprawozdawczo statystyczny. Min. rolnictwa i ref. roln., okazuje się, że od 1919 r. do 1933 r. rozparcelowano ogółem 2.187.955 ha pomiędzy 584.716 nabywców. Z tej sumy przy parcelacji rządowej rozparcelowano 501.840.6 ha (120.011 nabywców), przy parcelacji prywatnej 1.454.864.4 ha (444.528 nabywców), przy parcelacji Państwowego Banku Rolnego — 49.442.9 ha (9.026 nabywców), przy parcelacji Osadn. Wojsk. — 142.243.5 ha (7.841 nabywców) oraz przy parcelacji osady anulac. — 39.563,6 ha(3.310 nabywców).

W tymże okresie scalono ogółem 3.257.651 ha (442.690 gospodarstw).

W samym r. 1933 rozparcelowano ogółem 80.276.5 ha (27.063 nabywców) z czego przy parcelacji rządowej 7.258.5 ha (1.594 nabywców), przy parcelacji prywatnej 68.328.1 ha (24.668 nabywców), przy parcelacji Państw. Banku Rolnego 4.523.6 ha (793 nabywców), przy parcelacji Osadn. Wojsk. 166.1 ha (8 nabywców). Scalono w 1933 r. ogółem 402.571.4 ha (63.957 gospod.).

Pozatem od 1919 r. do 1933 r. wł. wydzielono, jako wynagrodzenie za zniesienie służebności 594.517 ha, z czego w samym 1933 r. — 19.819 ha.

W końcu w okresie sprawozdawczym uwłaszczono 4.904 drobnych dzierżawców na obszarze 37.352 ha, z czego w 1933 r. — 385 drobnych dzierżawców na obszarze 3.353 ha.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 29 bm.: wołów — 55, buchajów — 84, krów — 572, jałówek — 93, świń — 1555, cieląt — 339, razem 2698 szt. zwierząt. Płacono w dniu 4 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.65 do 1.00 zł.

TEGOROCZNE ZBIORY. Długotrwała posucha spowodowała — jak wiadomo — znaczne szkody w stanie tegorocznych zasiewów. Ze wszystkich stron Polski nadchodzą wiadomości, przewidujące zmniejszenie się zbiorów w roku bieżącym. I tak w Poznańskiem ocenia się już obecnie wysokość tegorocznych zbiorów na około 30 proc. niższą od zbiorów zeszłorocznych. Również Małopolska zwłaszcza wschodnia i Wołyń ucierpiały dotkliwie na skutek upałów. Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w woj. Warszawskiem i w niektórych województwach byłej Kongresówki z wyjątkiem południowych okolic Kongresówki, gdzie posucha, a następnie przymrozki spowodowały znaczniejsze szkody w stanie zasiewów. Na podstawie powyższego stanu szacuje się, że zbiory tegoroczne mogą być w ogólnej cyfrze o 10 do 20 proc. niższe od zbiorów zeszłorocznych.

PROJEKT NOWEJ USTAWY. Projekt nowej ustawy o zapobieganiu upadłościom został opracowany przez Komisję kodyfikacyjną. W myśl projektu z postępowania układowego będą mogli korzystać dłużnicy, którzy wskutek wyjątkowych i od siebie niezależnych okoliczności zaprzestali wypłat, względnie przewidują konieczność ich zaprzestania w najbliższej przyszłości. Dłużnicy ci będą mogli postawić wniosek o otwarcie postępowania układowego. Z powyższego uprawnienia nie będą mogli korzystać: 1) właściciele przedsiębiorstw istniejących krócej aniżeli trzy lata, 2) przedsiębiorstwa nieprowadzące księgowości handlowej, 3) jeśli nie minęły trzy lata — zapobiegawczego lub otwarcia upadłości i 4) jeśli nie wykonano poprzedniego układu zapobiegawczego, a od daty ostatniego uchybienia warunkom tego układu nie minęło jeszcze 5 lat. Poza tem projekt zawiera przepisy regulujące otwarcie postępowania układowego, samo postępowanie układowe, przepisy dotyczące dłużników, będących właścicielami gospodarstw wiejskich, przepisy przejściowe i t. d. Sfery gospodarcze nie wypowiedziały dotychczas opinji o projekcie, co ma nastąpić w najbliższym czasie.

KRONIKA OLKUSZA

Po zaaresztowaniu

OLKUSKIEGO „TASIEMKOWCA".

Do policji olkuskiej napływają skargi i zameldowania od wielu osób, które były szantażowane przez głośnego awanturnika Jerzego Stempnia, znanego pod mianem „Jerzyka".

Dzisiaj „Jerzyka" nikt się nie boi, gdyż jest aresztowany i z polecenia sędziego śledczego okręgowego w Olkuszu odwieziony wczoraj do więzienia w Będzinie.

Jak widać z zameldowań, „Jerzyk" terroryzował stale kilkunastu mieszkańców a wśród nich kupców-żydów, którzy musieli się opłacać, aby mieć spokój, awanturnik bowiem w razie odmowy groził śmiercią i wybijał szyby w oknach. Otrzymywaną gotówkę od swych ofiar w wysokości od zł. 1 do 3 za każdym razem obracał na pijatyki.

Na posterunek olkuski zgłosiły się również trzy młode dziewczyny, które oskarżyły „Jerzyka" o napad wieczorem i usiłowanie gwałtu, oraz o pobicie. Wszyscy poszkodowani nie meldowali o tem policji w obawie zemsty awanturnika. Podobno wiele osób i obecnie tego nie czyni, obawiając się zemsty ze strony jego godnych kompanów.

„ORZEŁ" — Skrzydlate Fatum.
„ROSA" — Gdy miłość się kończy.

× **OSOBISTE.** Referent bezpieczeństwa publicznego starostwa olkuskiego p. R. Wojciechowski z dniem wczorajszym rozpoczął 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

× **RADA O.T.O. i K.R.** na zjeździe prezesów kółek rolniczych pow. Olkuskiego, odbytym w Wolbromiu pod przewodnictwem prezesa O.T.O. i K. R. inż. Nowaka z Glanowa postanowiła powołać do życia sekcje: pszczelniczą, hodowlaną, ogrodniczą i spółdzielczą. Prezesi kół w przemówieniach domagali się skoordynowania pracy w kółkach rolniczych i ożywienia oraz przewagi czynnika rolniczego w komisji przy kwalifikacji gruntów i obniżenia taryfy opłat weterynaryjnych. Na zjeździe był obecny p. starosta Gliszczyński.

× **ŻYDZI PROTEST WYCOFALI.** W niedzielnym numerze donosiliśmy o wniesieniu protestu wyborców-żydów na sposób obliczania głosów z II okręgu. Obecnie żydzi protest ten wycofali. Pozostał jedynie protest wyborców-katolików z IV okr., który rozpatrzy p. starosta w przepisowym terminie.

Ponieważ żadne ugrupowanie wyborcze z Wolbromia protestu nie zgłosiło, wybory w tem mieście zostały zatwierdzone. Kiedy nastąpi pierwsze posiedzenie nowej Rady w tej chwili niewiadomo, gdyż nie nadeszły jeszcze w tej sprawie od władz odnośne rozporządzenia.

× **WYSTAWA.** Państw. szkoła rzem.-przem. w Olkuszu otwarła wczoraj wystawę wyrobów warsztatowych działu ślusarskiego i stolarskiego we własnym budynku. Wystawa potrwa do 10 bm. włącznie.

§ Z SALI SĄDOWEJ.

NAPAD NA MIESZKANIE.

Niezwykle śmiałego napadu rabunkowego dokonano kilka miesięcy temu na mieszkanie ubogiego wieśniaka, Władysława Klamy, zamieszkałego w Strzemieszycach. Oto w nocy, kiedy Klama dawno już spał, nagle ktoś zapukał i oświadczył, że przyszła policja.

Nie podejrzewając żadnego podstępu Klama drzwi otworzył. W tejże chwili powalony został na ziemię przez dwóch napastników i uderzony wałkiem od ciasta w głowę, tak silnie, że stracił przytomność. Tymczasem bandyci po zrewidowaniu Klamy i zabraniu mu kilkudziesięciu złotych, opuścili mieszkanie, a następnie zbiegli w niewiadomym kierunku.

Meldując w jakiś czas potem o powyższym napadzie na posterunku P.P. w Strzemieszycach Klama oświadczył, że jednego ze sprawców napadu poznał po głosie, a mianowicie Stanisława Zycha, który wiedział o tem, że posiada on pieniądze, za które miał kupić sowie rower. Przeprowadzone w związku z tem oświadczeniem dochodzenie, potwierdziło całkowicie podejrzenie Klamy. Ustalono mianowicie, że na kilka godzin przed dokonaniem napadu do mieszkania niejakiej Marji Limanowskiej przyszli 22-letni Stanisław Zycha oraz 22-letni Zygmunt Grzejszczuk, gdzie przesiedzieli do północy, poczem wyszli z mieszkania zabierając ze sobą leżący na piecu wałek od ciasta.

Wychodząc, namawiali oni jeszcze Parczę, który również znajdował się wówczas w mieszkaniu, aby wspólnie z nimi poszedł okraść Klamę. Na propozycję tę jednak Parcza nie przystał i pozostał nadal w mieszkaniu.

Policja mając teraz niezbite dowody winy Zycha i Grzejszczuka, zatrzymała ich, a następnie osadziła w więzieniu. Na rozprawie, jaka się przeciwko nim rozegrała w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, oskarżeni do winy się przyznali i opisali dokładnie cały przebieg napadu. W wyniku rozprawy sąd skazał — każdego z nich na 2 i pół roku więzienia, z pozbawieniem praw na lat 5.

Wyrok podziałał tak przygnębiająco na Grzejszczuka, że zemdlał, co widząc jego ojciec rozpłakał się głośno nie mogąc się uspokoić.

Rezerwat skalno-leśny u źródeł Styru

W krajobrazie północnej krawędzi Podola, w partji Woroniaków, dużą rolę odgrywa pasmo stromych lesistych, do 500 m. nad poziomem morza wznoszących się wyniosłości, zgrupowanych między Podhorcami, Jasionowem, Boratynem, Czernicą i Podkamieniem, w powiatach Brodzkim i Złoczowskim. Wśród tych gór biją źródła Styru, Ikwy i Seretu. Niektóre z wyniosłości, jak Patłata, Kamienna Góra, Wysoki Kamień, Zbaraż, Trynóg i Holica wraz z wzgórzami ponikiewsko - boratyńskiemi tworzą piękną panoramę dokoła doliny potoku Ponikwa nad którego rozległym stawem powstało w ostatnich latach pierwsze w tych okolicach osiedle letniskowo-klimatyczne.

Góry i zalegające je różnej wielkości i niezwykłych kształtów nagie piaskowce skały, należące pod względem geologicznym do piętra sarmackiego, porastają lasy bukowe, resztka olbrzymiej ongi puszczy bukowej, ciągnącej się od Podola po Lwów i dalej na Roztocze. Stary las bukowy porasta szczyty gór, w którym obok panującego buku występuje w przymieszce grab, klon, jawor, lipa, wiąz, jesion, rzadka już kłokoczka i inne.

Czyniąc zadość postulatom ochrony przyrody, właściciel Ponikwy, p. Adolf Bocheński, utworzył rezerwat przyrodniczy dla ochrony osobliwych skał i otaczającego je lasu bukowego w Hucisku brodzkiem, na szczytach gór Zbaraż i Trynóg.

Na Zbarażu zachowała się wśród lasu odosobniona skała 6-metrowej wysokości, kształtu nieregularnego graniastosłupa, o ścianach fantastycznie wyrzeźbionych przez erozję. Obwód skały na wysokości 1 metra od ziemi wynosi 25.8 m. Niedaleko od tej skały znajduje się inna grupa malowniczych skał.

Najosobliwszą spowodu swego oryginalnego kształtu jest jednak skała Trynóg, znajdująca się na górze tej samej nazwy. Kształtem swoim przypomina ona olbrzymiego przedpotopowego gada o trzech nogach z szeroko rozwartą paszczą.

W pobliżu tych skał znajduje się uroczysko „Straszny Kąt“, gdzie według żywej legendy ludowej za czasów pogańskich składano ofiary. Skała nazywana Świętym Kamieniem jeszcze do 18 wieku była celem licznych pielgrzymek okolicznej ludności i posłużyła za motyw do powieści Kraszewskiego. W lasach tych i skałach przez dłuższy czas ukrywali się rozbitkowie oddziału powstańczego Wysokiego i Horodyskiego po klęsce radziwiłłowskiej 1863 roku.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie rezerwatu skalno - leśnego na Trynogu i Zbarażu odbędzie się w miesiącu sierpniu. W ten sposób ochronie przyrody przybywa jeszcze jedna cenna pamiątka zabytki zaś Podola i Wołynia wzbogacają się o prześliczną partję krajobrazową zabezpieczoną przed zniszczeniem.

Dr. P. K.

Kolonje letnie
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY NA HUCULSZCZYŹNIE.

Z kolonij tych mogą korzystać całe zespoły szkolne, mające swój regulamin i swoją opiekę dla młodzieży, lub też poszczególne grupy, a także i jednostki. W drugim i trzecim wypadku młodzież otrzymuje opiekę z ramienia zarządu kolonij i stosuje się ściśle do jej regulaminu. Kolonja mieści się w poszczególnych willach. Wybór pomieszczeń zależny od kolejności zgłoszenia grup, a także od ilości osób w danej grupie.

Zarząd kolonji zapewnia: mieszkanie, łóżka z siennikami, miednice, dzbanki na wodę, wodę do mycia, wieczorem ciepłą, rano zaś zimną, oświetlenie; całodzienne utrzymanie, wikt cztery razy dziennie (dla słabszych dzieci dodaje się drugie śniadanie na zlecenie lekarza); bezpłatną i stałą opiekę lekarską oraz środki opatrunkowe i ewent. leki za zwrotem kosztów; sprzątanie pokojów, z wyjątkiem słania łóżek; usługę przy stole; osobne pokoje dla pp. wychowawców (czyń) w bezpośredniej bliskości swojej grupy.

WARUNKI:

a) Dzieci zgłoszone poszczególnie płacą 3 zł. dziennie.

b) Zespoły szkolne płacą 2.90 zł. dziennie z tem, że na 20 osób wypada bezpłatnie jeden wychowawca(czyni) i jedno dziecko.

c) Dorośli bez pościeli w osobnych pokojach 4 zł. (z pościelą 4.50), dorośli bez pościeli w 2 — 4 osobowym pokoju — 3.50 (z pościelą 4 zł.).

Kąpiele ciepłe za opłatą 1 zł., solankowe 1.50 zł. Pranie bielizny za zwrotem kosztów. Konserwacja oraz lekcje języka angielskiego, francuskiego i ruskiego za minimalną dopłatą.

Uczestnicy kolonij korzystać mogą z kąpieli rzecznych, plaży, spacerów, wycieczek w góry, bibljoteki, placów sportowych, widowisk regjonalnych, muzyki huculskiej.

Na kolonje nie mogą być przyjęte dzieci dotknięte gruźlicą lub inną chorobą zakaźną.

Każde dziecko musi mieć odpowiednie wyekwipowanie: poduszkę, pled, 2 zmiany bielizny pościelowej, trzy zmiany bielizny osobistej, przybory do mycia i czesania, kubek do płokania ust, pastę i szczotki do obuwia, dwie pary obuwia, worek na brudną bieliznę, nóż, widelec, łyżkę i łyżeczkę, płaszcz, sweter, ubranie do zmiany, kostjum gimnastyczny i kąpielowy. — Wszystko znaczone.

Bilet kolejowy ze zniżką 75 proc. pociągiem p.-osp. (12 zł., osobowym (9.60 zł.).

Sprawę przejazdu koleją załatwia Zarząd szkoły lub Kolonji zależnie od porozumienia się. Opłata klimatyczna i meldunkowa wynosi jednorazowo od osoby 50 gr.

Zgłoszenia przyjmuje się w Tow. Przyjaciół Huculszczyzny. Warszawa. Warecka 11a.

ŻEGIESTÓW
zdrojowisko wyczerpanych nerwowo i przepracowanych

Niezwykle uroczo pośród lesistych gór Beskidu sądeckiego nad znanem z osobliwości przełomem Popradu rozłożone uzdrowisko żegiestowskie od dawnych już lat przyciąga spragnionych spokoju i ciszy ludzi, którzy nad szumiącym Popradem pragną pokrzepić skołatane wyczerpującą pracą nerwy i wzmocnić swe siły do dalszego borykania się z przeciwnościami życia.

Pomijając te, bynajmniej nie mało znaczące walory Żegiestowa z naciskiem należy podkreślić, że nie lasy, góry i rzeka, ale głównie wody lecznicze i kąpiele lecznicze Żegiestowa przywracają nerwom zachwianą równowagę i zdrowie.

Wbrew częstemu twierdzeniu Żegiestów posiada nie jedną, ale kilka wód leczniczych. Najdawniej, bo przeszło od 100 lat, używane są szczawy żelazisto - wapniowe, które dały Żegiestowowi nazwę zdroju dla anemicznych. Od dawna również używana jest woda alkaliczna w rodzaju Vichy, skutecznie lecząca choroby przemiany materji, głównie artretyzm i różne stany nadkwaśności żołądka, katary żołądkowe i inne. Przed kilku latami dowiercono źródło Andrzeja, dostarczające znakomitej szczawy żelazistej, niezwykle dodatnio wpływa w przeróżnych stanach nadwrażliwości, głównie u wyczerpanych nerwowo i przepracowanych.

Głównym czynnikiem leczniczym w tej wodzie są sole magnezowe. One to, do ostatnich czasów niedoceniane, działają uspokajająco na nerwy i przywracają im utraconą równowagę.

Magnez, jak to doświadczenia i obserwacje wykazały, wywiera niezwykle dobroczynny wpływ na stan ogólny chorych, uspakajają przewrażliwioną nerwowość, czyniąc ich razowo mniej pobudliwymi i silniejszymi.

Najbardziej godnem podkreślenia jest działanie magnezu na układ nerwowy. Ten ostatni bowiem, a specjalnie substancja mózgowa szara, zawiera dużo magnezu. W związku z ubytkiem magnezu powstaje wiele zaburzeń nerwowych. Podobnie duży ubytek magnezu daje się stwierdzić w związku z nadmierną pracą umysłową, po chorobach zakaźnych wzgl. chronicznych. W tych wszystkich sprawach, jakoteż przy uczuciu zmęczenia, wyczerpania, osłabienia woli, po doprowadzeniu ustrojowi magnezu, wraca spokój, energja i dobre samopoczucie.

Dodatni również wpływ wywiera magnez przy rozmaitych drżeniach, zwłaszcza starczem drżeniu rąk i zaburzeniach w chodzie. Z wiekiem bowiem zmniejsza się zawartość magnezu w mózgu a zwiększa zawartość wapnia.

Prócz tego zwiększa siłę trawienia zaczynów jelitowych, przyśpiesza i zwiększa funkcje wydzielnicze wątroby, wpływa na lepsze opróżnienie się woreczka żółciowego i reguluje funkcje kiszek, powodując wypróżnienia u cierpiących na zaparcie nawykowe, a odwrotnie działając normująco w wypadkach biegunki.

Rola magnezu w ustroju ludzkim w rzeczywistości jest niezwykle doniosłą a używanie magnezu umożliwia ustrojowi osiągnięcie pełnej wydajności przez zwiększenie odporności na zmęczenie, wzmożenie samopoczucia i ułatwienie pracy umysłowej przez pobudzenie czynności mózgowych.

Dla ludzi po latach 40 jest magnez niezbędnym dla przedłużenia normalnego funkcjonowania rozmaitych narządów, opóźniając starzenie się całego organizmu.

Żegiestowski zdrój Andrzeja posiada w 1 litrze około 2 gr. magnezu. Jest to duża zawartość, gdyż na 1 szklankę wypada 1/2 grama. Nie biorąc nawet pod uwagę innych składników, bezwątpienia dodatnio wpływających jak np. jonów żelaza, już ta sama zawartość magnezu wielki wywiera skutek leczniczy.

Trzeba jednak mieć na uwadze, że prócz wód posiada Żegiestów i inne, bardzo dzielne czynniki lecznicze, w pierwszym rzędzie od dawna wielką cieszącą się sławą, naturalne kąpiele kwasowęglowe, prócz nich borowinowe, kąpiele jolistorzeczne w Popradzie, słońce górskie i inne. Gdy się te wszystkie czynniki łącznie z podgórskim klimatem złożą na działanie na ustrój człowieka, niewątpliwie na każdym wywrą dobroczynny skutek.

Dlatego też w czasie, gdy prawie każdy zastanawia się nad wyborem miejscowości, gdzie mógłby najskuteczniej podreperować swe zdrowie, przypomina się Żegiestów tym wszystkim, którzy cierpią spowodu nadwrażliwości, którzy są przepracowani i przemęczeni, którzy są osłabieni i anemiczni, którzy są małoodporni na choroby gdyż tym w pierwszym rzędzie może Żegiestów przywrócić całkowite zdrowie i radość życia.

Wbrew twierdzeniom niektórych, że Żegiestów dzisiejszy nie jest już ani małym, ani drogim, lecz znów, co z naciskiem trzeba podkreślić, niedocenionym dotąd zdrojowiskiem.

Liczne wygodne, nowoczesne i tanie pensjonaty, jak również bardzo obniżone ceny kąpieli i zabiegów leczniczych a przedewszystkiem tanie sezony ryczałtowe dozwalają każdemu, nawet mniej zamożnemu, na przeprowadzenie skutecznej kuracji.

Jak wiadomo, jest Żegiestów najbliższym sąsiadem królowej naszych wód — Krynicy.

Dr. St. M.

Pociąg raidowy po Europie
na zasadzie okrętowych wycieczek.

Niedawno donieśliśmy o oryginalnym projekcie wydziału turystyki Ministerstwa Komunikacji uruchomienia specjalnego pociągu raidowego, któryby przejechał po Europie na zasadzie podobnej, jak jadą wycieczki okrętowe, t. zn. bez paszportów i wiz. Wszyscy uczestnicy tej wycieczki mieliby w tym pociągu stałe miejsca sypialne, a ponadto w składzie pociągu szedłby wagon kąpielowy i t. p. — Ogółem w wycieczce tej mogłoby wziąć udział 250 osób.

Obecnie podać możemy kilka bliższych szczegółów, dotyczących tej oryginalnej imprezy. Dobór podróżnych odbędzie się na tej zasadzie, że ze względu na reprezentacyjny charakter pociągu, pewne ilości miejsc przydzielone będą odpowiednim władzom i instytucjom do rozdziału. Poza tem część miejsc znajdzie się do dyspozycji w biurach podróży.

Wyjazd pociągu raidowego po Europie ma nastąpić z Warszawy 23 czerwca wieczorem, a pierwszą stacją postojową ma być Berlin, gdzie pociąg przybędzie następnego dnia rano. Cały dzień przeznaczony jest na zwiedzenie Berlina, w nocy nastąpi przejazd do Brukseli. I na Brukselę także przeznaczony jest jeden dzień pobytu, poczem w nocy następuje przejazd do Paryża. Tu postój pociągu przewidziany jest na całe dwa dni i jedną noc, przyczem noc tę spędzą uczestnicy raidu w hotelu, co stanowić będzie odmianę w systemie podróży. Dotychczas bowiem uczestnicy wycieczki nocowaliby w pociągu.

Po zwiedzeniu Paryża, które — jak wyżej powiedzieliśmy — zająć ma dwa dni, nastąpi odjazd do Marsylji, którą zwiedzić się ma w ciągu połowy dnia, przyczem południe tego samego dnia przeznaczone jest na Cannes. Na Riwierze postój pociągu potrwa trzy dni, przyczem i tu także nocować się będzie w hotelach, gdyż na szczupłych tamtejszych dworcach, niema miejsca na wielki skład pociągu, który będzie musiał być rozdzielony.

Po trzech dniach pobytu na Riwierze następuje nocna podróż do Medjolanu, który będzie zwiedzany w ciągu całego dnia. — I znowu nocny przejazd do Wenecji, na którą przewidziany jest dzień pobytu i to do późnego wieczora, aby zobaczyć słynną noc wenecką.

Następnego dnia nad ranem przyjedzie ten pociąg do stolicy Austrji, na zwiedzenie której przewidziany jest jeden i pół dnia. Wreszcie 5 lipca wieczorem następuje wyjazd z Wiednia, a przyjazd do Warszawy 6-go lipca wieczorem.

Przygotowania do tej ciekawej imprezy raidowej, do której asumpt dały nasze zimowe pociągi raidowe, są już na ukończeniu. Wprawdzie z niektóremi państwami rokowania są jeszcze w toku, ale można żywić nadzieję, że zostaną załatwione pozytywnie, tak, że urzeczywistnieniom tego oryginalnego zamiaru nic nie będzie stało na przeszkodzie.

Narazie niewiadomo jeszcze, jaką będzie cena tej raidowej wycieczki po Europie. Przypuszczalnie kosztować będzie udział około sześciuset kilkudziesięciu złotych.

Przypuszczalnie pociągi raidowe tego typu wejdą w przyszłości w powszechne użycie w Europie i będą naśladowane także przez inne kraje tak, jak zresztą stało się już z naszemi pociągami zimowemi, które znalazły bardzo duże uznanie w zagranicznym świecie turystycznym.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze
(TOURING-KLUB)
ODDZIAŁ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Dnia 10 bm. o godz. 19 w sali lektorjum miejskiego im. Leona Nowaka w Dąbrowie, ul. 3 Maja 16 odbędzie się pierwsze zebranie organizacyjne z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydjum; odczyt dr. A. Piwowara na temat: „Znaczenie i cele Polskiego T-wa Krajoznawczego dla Zagłębia Dąbrowskiego“; dyskusja; wybór prowizorycznego zarządu i komisji rewizyjnej; wolne wnioski.

Osoby zainteresowane powstaniem wyżej wspomnianego T-wa proszone są o łaskawe przybycie.

Sprawa rozwoju turystyki
W KARPATACH.

Z inicjatywy wydziału turystyki ministerstwa komunikacji odbędzie się w Jaremczu w dniach od 8 do 10 czerwca r.b. zjazd w sprawie rozwoju turystyki, uzdrowisk i letnisk w Karpatach. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, urzędów wojewódzkich i dyrekcyj kolejowych, dyrekcji lasów państwowych, oraz szeregu towarzystw i instytucyj, interesujących się zagadnieniami turystyki.

Porządek obrad zjazdu przewiduje m. in. sprawy rozwoju uzdrowisk i letnisk na terenie Karpat, zagadnienia komunikacyjne, podział terenów gospodarki turystycznej w Karpatach, wytyczne budowy schronisk i ścieżek turystycznych, program inwestycyj turystycznych na okres najbliższych lat, sprawę obozów harcerskich i t. d. Obradom przewodniczyć będzie naczelnik wydziału turystyki w Ministerstwie komunikacji p. Stefan Podworski.

PROGRAM RADJOWY

PIOSENKA NA FALACH ETERU.

W sobotnim programie radjowym znajdą radjosłuchacze trzy audycje, w których przemówi do nich pełna pogody, nastroju i wdzięku — piosenka. O godz. 16 podczas koncertu orkiestry jazzowej Tadeusza Sygietyńskiego, Ksenia Grey śpiewać będzie o miłości i wspomnieniach. Nastrojowe piosenki zawiera również o godz. 19.15 program Janiny Romanówny, zaś o godz. 21.10 popłyną falami eteru słoneczne, włoskie melodje w wykonaniu Stefana Witasa.

„SOBOTA CHOPINOWSKA".

Odtwórczynią dzieł Chopina w ramach sobotniej audycji w dn. 9 czerwca o godz. 20 będzie znakomita pianistka polska, Zofja Rabcewiczowa. Bogaty program koncertu obejmuje dwanaście preludjów z opusu 28.

PIATEK 8 CZERWCA 1934 R.

6.30 — Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 — Muzyka z płyt. 6.40 — Gimnastyka. 6.55 — Muzyka z płyt. 7.20 — Chwilka pań domu. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Wiadomości meteorologiczne. 12.10 — Muzyka (płyty). 13.05 — Koncert orkiestry salonowej Mieczysława Rozmarynowicza. 14.00 Wiadomości gospodarcze. 16.00 — Muzyka lekka w wyk. orkiestry Landowskiego i Pewznera (W-wa). 17.00 — Audycja dla chorych w oprac. ks. kap. Michała Rękasa koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 17.30 — Z życia Związku młodzieży polskiej. 17.35 — „Pobudka" — nowela Wł. Żelechowskiego (odczyta autor). 17.50 — Intermezzo muzyczne. 18.00 — „W obozie campingowym" wygł. red. Kazimiera Muszałówna (W-wa). 18.15 — Pieśni japońskie w wyk. Anieli Szlemińskiej (oryginalne i komponowane na motywach japońskich) — (W-wa). 18.45 — „Rozmowa w poradni bulowlanej między klientem i sekretarką" (W-wa). 18.55 — Rozmaitości. 19.00 — Prof. dr. Kazimierz Simm: „Biologja estetyczna". 19.15 — Koncert chóru Dana. 19.50 — Wiadomości sportowe. 20.00 — „Myśli wybrane". 20.02 — Skrzynka pocztowa techniczna (W-wa). 20.12 — Pogadankę muzyczną wygł. dyr. Adam Wieniawski (W-wa). 20.22 — Koncert symfoniczny w wyk. ork. sym. P. R. pod dyr. Walerjana Berdjajewa z udziałem Janiny Familjer-Hepnerowej — fortepian. 21.00 — Trąbka i capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 22.00 — Feljeton p.t. „W polskim maleczniku" — wygł. p. Kazimierz Prószyński (W-wa) 22.15 — Muzyka taneczna z dancingu „Adria" w Warszawie. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.



PRZED REGATAMI O PUHAR AMERYKI.
Multimiljoner amerykański, Vanderbildt, weźmie udział w wielkich regatach o puhar Ameryki na wspaniałym yachcie „Tęcza".

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

ZAKOPANE
pensjonat Borek Jagiellońska, telefon 623 właścicielee Szczęśni,— piękny ogród, kuchnia pierwszorzędna, garaż radjo, pianino, patefon. 3694

BIAŁY DUNAJEC
pod Zakopanem — 4 pokojowa willa letnia i kuchnia do wynajęcia na cały sezon Cena 180 zł. Blisko las i rzeka. Łaskawe zgłoszenia kierować: Władysław Pora — Biały Dunajec. 3636

RABKA
Pierwszorzędny pensjonat „Opatrzność", położony w parku, poleca duże, słoneczne pokoje. Ceny przystępne, garaż. Kuchnia znana z jakości — poleca właścicielka Andraszowa. 3696

WISŁA
nowoczesny pensjonat „Małgorzata" Filipowiczowej. Słoneczne pokoje. Kuchnia warszawska. — Ceny niskie. 3657

WISŁA - GŁĘBCE
pensjonat „Maruchna" poleca pokoje słoneczne po cenach przystępnych, z całodziennem utrzymaniem. Kuchnia doskonała. 10 minut od dworca kol. Głębce. 3721

LOKALE

POKÓJ
do wynajęcia w centrum z oddzielnem wejściem — z umeblowaniem lub bez — na biuro lub mieszkanie. Wiadomość w Aadministracji. 3718

POSZUKUJĘ
2 pokoi z kuchnią z wygodami na Starym Sosnowcu. Wiadomość w Administracji. 3719

3 POKOJE
z kuchnią — wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 27. 3720

KUPNO i SPRZEDAŻ

W KATOWICACH
centrum sprzedam — sklep kapeluszy damskich bardzo dobrze zaprowadzony spowodu wyjazdu. Adres' Słowackiego 31. 3715

RÓŻNE

ZA DŁUGI
mojej żony Stanisławy zaciągnięte, różne podatki magistrackie i Izby Skarbowej nie odpowiadam Antoni Kowalski, Zawiercie. 3701

NAMIOTY
oraz wszelki ekwipunek harcerski najtaniej poleca Wytwórnia artykułów harcerskich w Niwce, poczta Modrzejów. 3714

NOWOCZESNE
tapczany, fotele kanadyjskie, meble klubowe, otomany, materace i t. p. oraz wszelkie przeróbki mebli i materacy po cenach najniższych i na warunkach dogodnych poleca Zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec, Nowa 14 obok P. K. U. 27110

OBUWIE ZELUJĘ!
Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atłasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczernienia. — Sosnowiec, ul. Krzywa 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 2603

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83, 84 i 85 Rozp. Rady Min. z dnia 25.IV. 1933 r. o postępowaniu władz Skarbowych, Urząd Skarbowy w Sosnowcu podaje do ogólnej wiadomości o odbyć się mającej sprzedaży licytacyjnej majątku ruchomego, celem pokrycia zaległych podatków oraz należności innych wierzycieli, a mianowicie:

Dnia 11.VI. 1934 r. o godz. 10 rano jako w I-szym terminie, lub 14.VI. jako w II-gim terminie:

1) Przy ul. Nowej 6 u właściciela domu urządzenie domowe łącznej wartości szacunkowej zł. 1435.

2) przy ul. Krzywej Nr. 2 w Urzędzie Skarbowym: a) fortepian krótki F-my „Rozenkrantz-Drezden", wartości szacn. zł. 600.

3) Przy ul. Robotniczej 1, u właściciela domu: a) urządzenie domowe, łącznej wartości szacn. zł. 830.

4) Przy ul. Jasnej 6, w składzie drzewa: a) 30 mtr. sześc. desek sosnowych zdrowych w dobrym gatunku, wartości szacn. zł. 1.500.

5) Przy ul. Aleja Mireckiego 14 w Zakładzie Kotlarskim: a) urządzenie domowe i kancelaryjne, łącznej wartości szacn. zł. 850.

6) Przy ul. Piłsudskiego 25 w drukarni: a) urządzenie domowe, b) urządzenie kancelaryjne, c) prasa introligatorska, d) maszyna do pisania, łącznej wartości szacn. zł. 3.397.

Zajęte ruchomości zostaną zwiezione do składnicy Urzędu Skarbowego o ile licytacja w I-szym terminie nie dojdzie do skutku.

Wymienione ruchomości można oglądać na jedną godz. przed rozpoczęciem licytacji w lokalach u wymienionych płatników, względnie w magazynie Urzędu Skarbowego.

3722 URZĄD SKARBOWY W SOSNOWCU.



PRZED NOWYM LOTEM Z LONDYNU DO AUSTRALJI.
Samolot lotnika amerykańskiego de Severskyego podczas lotu nad Nowym Jorkiem. Na aeroplanie tym wystartuje wkrótce do Severskyy z Londynu do Australji, pragnąc ustanowić nowy rekord szybkości lotu na tej trasie.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 2-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK SITYLEWSKI